Wspólnymi siłami ODBUDUJEMY Warszawę

REDAKCJA
i ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 556-53; 185-10; — Telefon administracji 585-10; — wewn. 23
Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18
Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Dziś 8 stron
Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Rok 56 Kraków, 14 września 1947 r. Nr. 252



Primabalerina baletu Moisiejewa, który daje dziś pożegnalny występ [illegible] Warszawie przed powrotem do [illegible]

Rząd Irański naruszył umowę z ZSRR

PERSJA wraca na niebezpieczną drogę

MOSKWA. — Wobec odrzucenia przez rząd Irański projektu umowy naftowej, wręczonego 12 sierpnia przez ambasadora radzieckiego premierowi Gavanowi, rząd radziecki przesłał rządowi perskiemu notę protestacyjną. Nota stwierdza, że rząd perski narusza umowę w sprawie utworzenia radziecko-irańskiego towarzystwa naftowego, na co już raz wyraził zgodę w roku ubiegłym.

Nota traktuje stanowisko tego rodzaju jako nawrót do polityki nienawiści i dyskryminacji wobec ZSRR, którą wprowadziły poprzednio reakcyjne gabinety irańskie.

Dzienniki radzieckie nie ukrywają, że odmowa rządu irańskiego została spowodowana naciskiem zagranicznych kół imperialistycznych, które pragną zmonopolizować całą produkcję naftową Iranu.

W przededniu otwarcia Parlamentu Świata

4 problemy przed ONZ

Sesja Zgromadzenia Generalnego potrwa trzy miesiące

LAKE SUCCESS. — Zainteresowanie kół politycznych koncentruje [illegible] coraz bardziej na zapowiedzia[illegible] na wtorek 16. września otwar[illegible] drugiej sesji Zgromadzenia Ge[illegible]nego ONZ, w której w[illegible] udział delegaci wszystkich 55 państw członkowskich

Porządek dzienny obrad Zgromadzenia Generalnego zawiera ponad 62 różnych spraw. Najważniejsze problemy, które stoją przed Zgromadzeniem, to:

1. sytuacja wewnęt[illegible] Grecji,
2. przyszłość Palestyny,
3. stosunki z Hiszpanią, oraz
4. zagadnienie veta w Radzie [illegible]pieczeństwa.

Opracowaniem poszczególnych spraw zajmą się specjalne komisje, jednakże ostateczna decyzja zostanie powzięta przez Zgromadzenie Generalne. Będzie ono musiało [illegible]nież wybrać trzech nowych, niestałych członków Rady Bezpieczeństwa na miejsce ustępujących zgodnie [illegible] postanowieniami Karty ONZ: P[illegible]ski, Brazylii i Australii

Komisja Polityczna Zgromadz[illegible]nia zajmie się sprawą przyjęcia [illegible]wych członków do ONZ.

Przewodnictwo II. Generalnego Zgromadzenia ONZ obejmie delegat brazylijski Aranha albo australijski minister spraw zagranicznych [illegible]

NOWY JORK (PAP). — W przededniu otwarcia Generalnego Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych sekretarz generalny ONZ Trygve Lie zwołał konferencję prasową, [illegible] której zapowiedział powołanie do życia 2 nowych komisyj — jednej do spraw Palestyny, a drugiej administracyjno-finansowej do której [illegible] leżeć będą sprawy budowy i finansowania stałej siedziby ONZ w Nowym Jorku.

Trygve Lie zaznaczył, że rozpatrzenie 60 punktów, z których składa się porządek dzienny Generalnego [illegible]omadzenia wymagał by 3 [illegible]sięcy [illegible]

Konferencja paryska kapituluje przed wymaganiami USA

PARYŻ. — Przewodniczący konferencji 16 państw w sprawie tzw. „planu Marshalla" Oliver Francks, zapowiedział, że sprawozdanie konferencji, zostanie zatwierdzone 22. [illegible]rześnia, zamiast 16-września, jak [illegible]ę tego początkowo spodziewano.

Wyjaśniając powody przedłużenia się prac konferencji, Oliver Francks powiedział, że jest to wywołane [illegible], że Stany Zjednoczone do[illegible] się, aby 6 punktów sprawozda[illegible] uległo rewizji, ponieważ w obe[illegible]m stanie, punkty te nie odpowiadają sugestiom amerykańskim

Ciężkie warunki pomocy USA

PARYŻ. Ukazujący się w Paryżu w języku rosyjskim tygodnik „Ruskije Nowosti" donosi, że Stany Zjednoczone mają zamiar porzucić tzw. „plan Marshalla" i zawrzeć z poszczególnymi państwami europejskimi umo[illegible] „pomocy gospodarczej" na pewnych ściśle określonych warunkach.

Stany Zjednoczone domagałyby [illegible]ę za udzielenie natychmiastowej pomocy dopełnienia następujących warunków: 1) zrzeczenia się nacjonalizacji podstawowych gałęzi przemysłu, 2) stabilizacji płac i cen, 3) stabilizacji waluty, 4) zniesienia ograniczeń walutowych w celu ułatwienia handlu międzynarodowego.

Kierownicy PPS i PPR omawiali problemy międzynarodowe

Referat wicepremiera tow. Gomułki

WARSZAWA (SAP). — Dnia 13 [illegible] w gmachu CKW PPS odbyło się wspólne posiedzenie CKW PPS i KC PPR z udziałem aktywu kierowniczego obu partii z całego kraju pod przewodnictwem tow. Szwal[illegible]

Zebranie poświęcone było dyskusji nad problemami ideologicznymi.

Referat na temat problemów sytuacji międzynarodowej wygłosił tow. Gomułka Wiesław. W zakończeniu swojego referatu tow. Gomułka Wiesław zatrzymał się obszernie przy znaczeniu jednolitego frontu klasy robotniczej w obliczu wzmagającej się aktywności reakcji międzynarodowej

W dyskusji zabierali głos: tow. tow. Dobrowolski, Dłuski, Leszczycki, Jędrychowski, Świątkowski, Minc, Berman, Bobrowski, Olszewski i Szwalbe.

Po zakończeniu dyskusji referent tow. Gomułka Wiesław dokonał podsumowania dyskusji.

Unia celna między Włochami i Francją

[illegible] konferencji 16 państw, podpisali wspólną deklarację rządu francuskiego i włoskiego, która wyraża wolę obu krajów przystąpienia do [illegible] celnej między Francją i Włochami

Utworzono specjalną komisję [illegible] szaną, która do końca bież. [illegible] ma przedstawić odpowiednie w[illegible]ski.

Nowy sukces Świata Pracy

Fabryka w Mościcach odbudowana

KRAKÓW — Wczoraj odbyło się otwarcie i uruchomienie odbudowa[illegible] przez załogę Państwowej Fabry[illegible] Związków Azotowych w Mości[illegible]

W imieniu Rządu R. P. w uroczystości udział wzięli: wiceminister Rumiński i wiceminister Tkaczowski. Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut odznaczył jako pierwszą fabrykę od chwili odzyskania niepodległości Krzyżem Zasługi.

W przededniu uroczystości odbyło się w Mościcach wielkie zebranie aktywów fabrycznych PPS i PPR, które w związku z uruchomieniem zakładów wysłały depesze i rezolucje do CKW PPS i KC PPR.

Szczegóły uroczystości podamy w numerze jutrzejszym.

Demonstracje głodowe we Francji

PARYŻ. — W rezultacie zmniejszenia racji chlebowych we Francji wybuchły demonstracje i strajki głodowe w Marsylii, departamencie Var, Bouches du Rhone, Haute Garonne, Gironde, Pas de Calais [illegible]

W kilku okręgach policja użyła gazów łzawiących do rozpędz[illegible] [illegible]

Protektorat Prezydenta RP nad akcją pomocy zimowej

WARSZAWA (SAP) Prezydent RP przyjął ministra pracy i opieki społecznej tow. Kazimierza Rusinka wyraził zgodę na przedstawioną mu prośbę objęcia protektoratu nad akcją pomocy zimowej w roku bieżącym.

Za znęcanie się nad Polakami kara dla zbrodniarzy wojennych

13 bm. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok w procesie ośmiu Niemców z terenu Rzeszy przestępców wojennych, którzy zajmowali kierownicze stanowiska NSDAP oraz znęcali się nad wywiezionymi [illegible] do Niemiec Polakami.

Wszystkim oskarżonym udowodniono znęcanie się nad robotnikami polskimi i rosyjskimi.

Najwyższą karę 12 lat więzienia wymierzono Karolowi Lenzowi. Jan [illegible] skazany został na 10 lat więzienia. [illegible] kary: od [illegible]

—o—

Czas zimowy w nocy z 4 na 5 [illegible]

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów powziętą w dniu 11 b. m. w nocy z 4 na 5 października [illegible]ony zostanie czas zimowy.

Dziś międzynarodowe spotkanie piłkarskie:
ASC Basel (Szwajcaria) - Reprezentacja Robotnicza Śląska
Zabrze, Stadion WF i PW
PRZY UL. ROOSEVELTA
Dojazd z Katowic autobusami i posp. tramwajami z Rynku.

Polacy z Bochum do Prezydenta R. P.

WARSZAWA. — Prezydent Rzeczypospolitej ob. Bierut otrzymał od Związku Polaków w Niemczech z siedzibą w Bochum, rezolucję, jaka zapadła w dniu 10 sierpnia r. b. w Herne (Westfalia) na zebraniu mężów zaufania 98 gromad tego Związku.

W rezolucji czytamy, m. in.:

— Z podziwem i uznaniem patrzymy na odbudowującą się Ojczyznę naszą. Z utęsknieniem czekamy na powrót nasz do Macierzy — chcemy pracować nie dla obcych, lecz razem z braćmi naszymi dla dobra i wielkości naszej Ojczyzny — Polski.

Nadchodzą bez przerwy transporty ze zbożem

WARSZAWA. — 1 września r. b. podpisana została umowa i zawarty został kontrakt o dostawę 300 tys. ton zboża ze Zw. Radzieckiego do Polski. **Już 5-go września przyszedł pierwszy pociąg z ilością 680 ton zboża.** Do dnia 10 b. m. nadeszło 14.708 ton zboża. Pierwsze transporty składają się około 70 procent z pszenicy i około 30 proc. z żyta.

Transporty płyną bez przerwy. Rozładowywane one są natychmiast po nadejściu. W przeciągu 48 godzin pociągi zawracają na stronę radziecką. Jest to system wahadłowy, przyśpieszający [illegible] maksimum dostawę.

Największe ilości rozładowywane są w rejonie Śląska Górnego i Dolnego, jako ośrodkach największej konsumcji.

Przypuszcza się, że przy tego rodzaju natężeniu transportów do dnia 1 października r. b. nadejdzie pełne 100 tys. ton zboża. Pozostałe 200 tys. przekazane będą do Polski w następnych miesiącach.

Wszyscy dla Warszawy

WARSZAWA. Na ręce Prezydenta RP wpłynęła następująca depesza od słuchaczy i pracowników Państwowego Technicum w Bytomiu.

„W odpowiedzi na apel ob. Prezydenta, słuchacze i pracownicy Państwowego Technicum w Bytomiu składają na cele odbudowy Warszawy dowolnie składkę w sumie 38,000 zł."

W telegraficznym SKRÓCIE

△ LONDYN — W wyborach uzupełniających do Izby gmin w jednym z okręgów Liverpoolu przeszedł kandydat labourzystów major Irvine przed konserwatystą Bevinsem.

△ ATENY — Nowy rząd Sofulisa zamierza utworzyć korpus wojskowy z przestępców przebywających w więzieniach greckich, oraz z faszystowskich D. P. z Jugosławii, Albanii i Bułgarii.

△ BELFAST — Na transatlantyku „Reina del Pacifico" nastąpił wybuch w maszynowni, powodując ciężkie obrażenia 60 pasażerów. Z Belfastu wypłynęły ekipy ratownicze na miejsce katastrofy.

△ TEHERAN — W nowym gabinecie perskim premier Ghavan es Sultaneh objął także ministra spraw wewnętrznych. Ministrem spraw zagranicznych został b. ambasador perski w Ankarze Esfandiari.

△ GENEWA — Były premier australijski lord Bruce został wybrany pierwszym przewodniczącym Światowej Rady Żywnościowej utworzonej przez FAO.

MONACHIUM — W okręgu monachijskim podało się do dymisji 28 członków niemieckich trybunałów denazyfikacyjnych, ponieważ ich radcy grozili im bojkotem, o ile dalej [illegible] spełniali funkcję sądowe.

»Liberalizm, to nie komunizm«

Ostry atak Wallace'a na politykę USA

NOWY JORK. W mowie wygłoszonej na wiecu „Obywateli Postępowych Ameryki" w Madison Square Garden, były wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, Henry Wallace, surowo krytykował politykę zagraniczną Stanów.

Wallace stwierdził, że na nieszczęście do tej pory, nie uczyniono żadnych postępów w osiągnięciu porozumienia ze Związkiem Radzieckim. Wallace podkreśla, że Stany Zjednoczone wzięły na siebie odpowiedzialność za bankrutującą politykę zarówno w Wielkiej Brytanii, Grecji czy Turcji. Należy za wszelką cenę walczyć z histeryczną psychozą wojny.

W ostatnich wyborach parlamentarnych w USA mówi Wallace, zwyciężyli ludzie nienawidzący Związku Radzieckiego i wyłoniła się polityka zagraniczna, prowadzona przez obie partie amerykańskie. Jeśli ta polityka nadal będzie trwała to, nas w końcu będzie kosztowała życie milionów Amerykanów.

Przechodząc następnie do bardziej ogólnych spraw, Wallace zapewnia, że zagraniczna polityka amerykańska broni reakcyjnych zasad rzekomo w imię wolności.

— Wątpię czy prezydent Truman zdaje sobie sprawę, na jaką niebezpieczną drogę nas wciąga.

Aby zmienić kurs obecnej polityki, należy według opinii Wallace'a, mieć nieco słuszniejszy pogląd na komunizm, którym to mianem reakcjoniści określają każdą liberalną ideę.

Arcyłotry ze Stutthofu przed sądem w październiku

GDANSK — W październiku przed Sądem Okręgowym w Gdańsku rozpocznie się proces kilkudziesięciu zbrodniarzy hitlerowskich z obozu koncentracyjnego Stutthof, przywiezionych do Gdańska ze strefy amerykańskiej.

Wśród oskarżonych znajdują się: Hauptsturmfuehrer Meier — przywódca obozu Stutthof.

Drugim „asem" jest Ewald Foth, znany ze stosowanej metody uśmiercania przy rzekomym mierzeniu wzrostu.

Przywódca bloku Foth, znany jest również dobrze z urządzanych **zbrodniczych zakładów**, gdzie chodziło o **uśmiercanie więźnia** jednym uderzeniem **pięści. Spalił** on również w **krematorium żywego więźnia.**

Ponad oczekiwania Niemców

„dobroczynna" polityka Anglosasów

HAMBURG. — Komentator radia hamburskiego nazywa wynik obrad waszyngtońskich w sprawie produkcji Zagłębia Ruhry całkowitą niespodzianką. Z wielką aprobatą opinii niemieckiej spotkał się również projekt pozostawienia administracji zakładów przemysłowych tego okręgu w rękach niemieckich, co ma ogromne psychologiczne znaczenie i zdaniem Niemców, przyczyni się do lepszego ustosunkowania się robotników do pracy.

Cieszą się również Niemcy na podwyższenie racji żywnościowych.

Nie masowo lecz pojedyńczo

mogą westfalczycy wracać do kraju

LONDYN — Rzecznik Foreign Office oświadczył w sprawie poruszonej przez ministra Modzelewskiego repatriacji Polaków z Westfalii, [illegible] **laków za „Niemców, pochodzenia polskiego, osiadłych w Westfalii od [illegible] stulecia".**

Władze brytyjskie mogą przychylnie rozpatrywać w przyszłości indywidualne zgłoszenia Polaków z Westfalii, udzielając im pozwoleń na wyjazd do Polski, stanowczo jednak **sprzeciwiają się one masowym przesiedleniom tej ludności. Rzecznik dodał, że w chwili obecnej władze brytyjskie rozpatrują około 1000 takich zgłoszeń indywidualnych.**

36 banderowców aresztowali Amerykanie

BERLIN — Z Frankfurtu donoszą, że władze amerykańskie aresztowały we czwartek w Passau 36 uzbrojonych ukraińców, którzy oświadczają, że przebili się z Polski przez Austrię do Bawarii. Aresztowani twierdzą, że inne grupy ukraińców znajdują się jeszcze w drodze.

Delegacja polska nie będzie głosować w sprawie A-bomby

NOWY JORK. **Delegat polski do komisji atomowej ONZ Złotowski oświadczył, że delegacja polska powstrzyma się od głosowania nad sprawozdaniem, przeznaczonym dla Rady Bezpieczeństwa.**

Zdaniem delegacji polskiej, wnioski większości komisji są nie do przyjęcia, lecz delegacja polska nie będzie głosowała przeciwko tym wnioskom, by nie przeszkodzić dalszym pracom komisji, jako że komisja atomowa należy do tych komisji ONZ, które pragną zakończyć swe sprawozdanie przed otwarciem Generalnego Zgromadzenia w nadchodzący wtorek.

Zdemobilizowani i reemigranci

mają pierwszeństwo w otrzymywaniu pracy

WARSZAWA — Min. Pracy i Opieki Społecznej, tow. Kazimierz Rusinek wydał do podległych mu Urzędów Zatrudnienia dwa okólniki.

Jeden z nich dotyczy pierwszeństwa **przy kierowaniu do pracy zdemobilizowanych żołnierzy.** Pierwszeństwo to przysługuje zdemobilizowanym przed innymi kandydatami **w okresie 6 miesięcy od dnia zwolnienia z wojska.** Po upływie tego terminu, zdemobilizowani traktowani będą na równi z innymi osobami, poszukującymi pracy i nie posiadającymi tytułu do uprawnień szczególnych.

Drugi okólnik dotyczy pierwszeństwa **przy kierowaniu do pracy reemigrantów, powracających do kraju**, którzy wyemigrowali zagranicę przed wojną w celach zarobkowych lub też z powodów politycznych.

Uprawnienie to dotyczy [illegible] członków ich rodzin, razem [illegible] powracających do kraju.

Dziś powszechna kwesta na odbudowę Warszawy

WARSZAWA. — W niedzielę, dnia 14 b. m., na terenie całego **kraju odbędzie się zbiórka pieniężna na rzecz odbudowy Warszawy. Zbierać będą prezydenci miast**, radni, dyrektorzy przedsiębiorstw, prezesi instytucyj, profesorowie, nauczyciele, dziennikarze, literaci [illegible] konkurs — [illegible] najwięcej zbierze zostanie **królem kwestarzy.**

Anglia nie zginie

— zapewnia Amerykanów min. BEVIN

LONDYN. — Przemawiając na przyjęciu, wydanym przez organizację „American Legion" na cześć rządu brytyjskiego i „British Legion" minister Bevin oświadczył:

„Pozwólcie sobie powiedzieć, **drodzy Amerykanie, że brak nam może dolarów, lecz nie brak nam dobrej woli. Bilans brytyjskiej wymiany handlowej jest tak dla** Anglii niepomyślny, lecz mamy dość charakteru, mamy tradycje i wybrniemy z tej złej passy.

Obecnie jesteśmy w kłopotach, lecz **nie żądamy jałmużny**, chcemy zrozumienia dla sytuacji Wielkiej Brytanii, która jest wielkim bastionem Europy. Cywilizacja zachodnia nie [illegible] nadal się rozwijać, jeśli Anglia zginie. Nie Anglia [illegible] ulegnie i nie zginie — zapewnia **Bevin.**

Bank Odbudowy filią kapitału USA

LONDYN. Prezes Międzynarodowego Banku Odbudowy John Mac Loy złożył drugie roczne sprawozdanie na posiedzeniu dyrektorów Banku w Londynie. W tym czasie Bank udzielił pożyczek na łączną sumę 497 milionów dolarów. Z sumy tej Francja otrzymała 250 milionów dolarów, Holandia 195 mil. dol., Dania 40 mil. i Luxemburg 12 milionów dolarów.

Obserwatorzy ze sfer gospodarczych zwracają uwagę, że całość sprawozdania staje się jasna, jeżeli zdać sobie sprawę, że **Międzynarodowy Bank Odbudowy jest częścią składową planu Marshalla.**

Nie należy zapominać, że **około połowy kapitału Banku (726 milionów dolarów na ogólną sumę 1.600 milionów) znajduje się w ręku amerykańskim, tak że silny wpływy kapitału amerykańskiego na politykę Banku nie ulegają wątpliwości.**

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Ten który zawsze się spóźnia

STATESMAN AND NATION
The Week-end Review

„Co można powiedzieć o „Opozycji"? Co stało się z Mikołajczykiem, przywódcą PSL, którego rząd brytyjski popierał tak gorąco i nieraz tak niemądrze? Żałuję bardzo, że nie spotkałem go w Warszawie, ponieważ był akurat na urlopie na wsi. Stał on na czele swej opozycyjnej grupy w parlamencie polskim. Nie jest jednak kowoż już dłużej wybitną osobistością. Miał swoją szansę, miał wiele szans i wszystkie je zmarnował. Mówi się o nim, że zawsze spóźniał się „o minutę". Gdy Rosjanie byli nad Bugiem, mógł zostać premierem i mieć w rządzie połowę ministrów. Mógł być jeszcze [illegible] swymi ministrami, gdy Rosjanie osiągnęli Wisłę. Mógł objąć premierostwo, gdy Czerwona Armia stała nad Odrą. Ale on akceptował warunki z nad Wisły, gdy wojna toczyła się już nad Łabą, tak, jak chciał przyjąć wreszcie to, co oferowano mu nad Bugiem, gdy linia frontu biegła nad Wisłą.

W dyskusjach nad utworzeniem rządu w Lublinie obrażał swych kontrahentów, informując ich, że przysłał go Churchill w celu objęcia premierostwa. Popełnił wreszcie swój ostatni fatalny błąd, przed wyborami, gdy chciano mu zagwarantować znaczną ilość miejsc w Sejmie. Ale odmówił bo myślał, że zdobędzie większość.

Dziś jest stosunkowo nieznaczną figurą. Ostatnim ciosem, który przypieczętował jego klęskę była amnestia. W czasie kampanii wyborczej Mikołajczyk stale twierdził, że, jeżeli blok wygra to w Polsce zapanuje terror i opozycja zostanie zlikwidowana. Gdy rząd postąpił właśnie wprost przeciwnie i rozciągnął amnestię na tych, którzy z bronią w ręku walczyli przeciw ustrojowi, ostatnia polityczna broń wypadła Mikołajczykowi z rąk".

Antyambasador JKMości

Byłem mile zdziwiony wyjątkowo szczerym pragnieniem władz polskich nie mówiąc już o szerokich masach, utrzymywania jak najlepszych stosunków z Brytyjczykami. Pragną oni najbardziej ożywionych kontaktów handlowych i kulturalnych z W. Brytanią. Jedną z wielkich przeszkód na drodze przyjaźni była przed tym Ambasada Brytyjska, gdzie Bevin popełnił swój najgorszy błąd. Było nie wybaczalnym [illegible] tam p. Cavendish - Bentincka, o którym Polacy wiedzieli że był doświadczonym specjalistą w sprawach wywiadu i przyjaźnił się z najgorszymi nieprzyjaciółmi reżimu. W Polsce powszechnie uważa się, że większość [illegible] Andersa i ścieżki do podziemia biegły przez Ambasadę Brytyjską. Władze polskie oświadczają, że to wszystko należy do przeszłości. Mówią z najwyższym uznaniem o nowym ambasadorze, którego zachowanie jest skrupulatnie poprawne i przyjazne. Ważnym jest również, że stosunki między członkami rządu, a urzędnikami Ambasady stają się przyjazne i że tak Wielka Brytania, jak i Polska mogą tylko zyskać przez to. Polska nie jest za jakąś żelazną kurtyną i nie chce być za nią. My zaś musimy rozwijać jak najszerzej stosunki handlowe z Europą Wschodnią".

Sprawa grecka na Radzie Bezpieczeństwa

LAKE SUCCES — Stany Zjednoczone zwróciły się do Rady Bezpieczeństwa o włączenie sprawy greckiej do porządku obrad następnego zebrania. Stany Zjednoczone chcą, aby sprawa Grecji mogła być następnie przedstawiona na Generalnym Zgromadzeniu ONZ.

Aleksy Sieradzki

Na właściwej drodze

Podjęte przez Radę Naczelną Polskiej Partii Socjalistycznej uchwały z dnia 30 czerwca nie są nowością w życiu politycznym odrodzonej PPS. Są one raczej przypomnieniem raz jeszcze, że jednolity front klasy robotniczej jest jedyną drogą, która prowadzi do utrwalenia dzisiejszej rzeczywistości i że idąc tą drogą zbliżamy się do socjalizmu.

Z drugiej zaś strony uchwały Rady Naczelnej były jednocześnie ostrzeżeniem pod adresem tych wszystkich, którym się zdawało, że przy pomocy dywersji organizacyj podziemnych WRN-u, WIN-u itp., oraz przez podsuwanie różnych kombinacyj potrafią rozbić jedność klasy robotniczej.

Rada Naczelna wskazała raz jeszcze słuszną i właściwą drogę niedojrzałym członkom Partii, którzy do tego czasu nie zrozumieli, iż wszystkie dotychczasowe osiągnięcia, jak: wyzwolenia Ojczyzny, zdobycie władzy przez masy pracujące, przebudowa ustroju społecznego otwarcie szkół dla młodzieży chłopskiej i robotniczej wszystko to uzyskaliśmy właśnie dzięki temu, że obydwie partie robotnicze maszerują w jednolitym froncie.

Jeżeli kiedyś część społeczeństwa miała wątpliwości co do słuszności tej linii, to dzisiaj wszyscy doskonale wiedzą, że ta droga była właściwa i że ona zadecydowała o pokonaniu reakcji i tej chodzącej w płaszczach PSL i tej z WIN i NSZ.

Maszerując razem dwie partie proletariackie odniosły zwycięstwo wyborcze i wprowadziły zdecydowaną większość do Sejmu Ustawodawczego tych sił Narodu, które zaakceptowały politykę, idącą po linii interesów szerokich mas pracujących. Zwycięstwo osiągnięte we wspólnym marszu doprowadziło do stabilizacji stosunków w Polsce i nakreśliło nowe drogi, po których ma kroczyć Naród.

Drogi te są jasne i proste. Wynika z nich twarda świadomość, że tego wszystkiego, co zdobyliśmy w okresie t. zw. „tymczasowości" już nigdy klasa robotnicza nie odda i całą siłę swą skieruje na poparcie rządu, który powstał z jej woli.

Patrząc na nasze osiągnięcia wewnętrzne i na terenie międzynarodowym, każdy, komu los Polski leży na sercu, przyznać musi, że obydwie partie, maszerując wspólnie dobrą drogę wybrały.

Toteż Rada Naczelna na swym ostatnim posiedzeniu, po przeanalizowaniu sytuacji w kraju i świecie, doszła do prostego wniosku, że dalsze pogłębienie praktyki jednolitofrontowej jest koniecznością państwową i wypływa z polskiej racji stanu, że jest nieodzownym warunkiem odbudowy naszego życia gospodarczego i administracyjnego i że należy iść do mas obydwu partii i przedstawić im, że dotychczasowe osiągnięcia są wynikiem przede wszystkim jednolitego działania całej klasy robotniczej. Wskazać im, że uchwały te, jasno i logicznie sprecyzowane obowiązują wszystkich członków PPS i PPR i mają uzmysłowić mniej wyrobionym politycznie ich dotychczasowe błędy i niedociągnięcia, w pełni uświadomionych skłonić do jeszcze większego wysiłku, a wszystkich wspólnie zmobilizować do szlachetnego współzawodnictwa, braterstwa i zrozumienia, że dobra praktyka jednolitofrontowa jest podstawą, jest fundamentem, bez którego nie może być mowy o dalszych etapach. Wskazać, że jednolity front i obecne reformy społeczne, to dopiero pierwszy rozdział właściwej księgi, której na imię socjalizm. Ten rozdział w esencjonalnym skrócie uchwał Rady Naczelnej ujęty, każdy aktywista, każdy członek partii proletariackich musi zawrzeć nie tylko w mózgu, ale i sercu.

Osiągnięcia nasze są olbrzymie; osiągnięciami podobnymi nie może poszczycić się klasa robotnicza Europy zachodniej, gdzie partie proletariackie, maszerując osobno, opóźniają, a nawet zaprzepaszczają tempo marszu ku socjalizmowi.

Prawdę tę zrozumieli u nas już wszyscy: zrozumieli to pepesowcy, zrozumieli peperowcy, zrozumieli również robotnicy bezpartyjni. Stwierdzamy to na różnych zebraniach a szczególnie na zebraniach aktywów obydwu partii, na których omawiane są uchwały Rady Naczelnej. Osiągnięć tych oczywiście nie zdołalibyśmy nigdy osiągnąć, gdyby w okresie odrodzenia Państwa Polskiego partie robotnicze powtórzyły błędy z okresu drugiej niepodległości, kiedy to partie robotnicze zwalczały się wzajemnie. Klasa robotnicza i członkowie obydwu partii pamiętają dobrze ten okres, pamiętają zaś szczególnie, że brak zgody i współpracy doprowadził w rezultacie do władzy burżuazję i sanację, której polityka wiodła w końcu do katastrofy wrześniowej i strasznej niewoli hitlerowskiej.

Dzisiaj, gdy przeglądam sprawozdania z naszych zebrań w terenie, widzę że pepesowcy i peperowcy rozumieją się już wzajemnie, rozumieją centralną zasadę, rozumieją coraz lepiej potrzebę maszerowania w jednolitym froncie i konieczność usuwania różnic i sporów taktycznych na warunkach wzajemnego zaufania i poszanowania partnera i jego dorobku.

Wszystkie komitety partyjne do najniższych ogniw widzą, że skupianie wspólnego wysiłku przy wykonywaniu wspólnych konkretnych zadań, jak: wydajność pracy, organizacja produkcji pod względem ilości i jakości na fabryce i mniejszych warsztatach pracy, ulepszenia techniczne i likwidowanie przerostów biurokratycznych, higiena i zdrowie robotnika, szkolenie fachowych kadr fabrycznych i administracyjnych, walka ze szkodnictwem gospodarczym opieka nad matką i dzieckiem odbudowa Warszawy wzajemne poznawanie swej istotnej wartości w życiu codziennym i stałe wzajemne podnoszenie poziomu ideologicznego, politycznego i moralnego — praktyka codziennego życia socjalistycznego mas członkowskich, istotniejsza aniżeli wszelkiego rodzaju deklaratywne oświadczenia — oto najlepsza droga do dalszego zbliżania, szybszej i pełniejszej realizacji socjalizmu.

Jeżeli więc wytworzył się taki klimat zrozumienia sensu współpracy jednolitofrontowej — niepotrzebne i szkodliwe są wyskoki pewnych „gorliwców", którzy chcieliby wyprzedzić bieg historii i od razu gdzieś tam w Bielsku, Sosnowcu, czy Katowicach już dziś starają się tworzyć jedność organiczną obydwu partii, którzy w sposób nieopatrzny i wbrew krytycznym wypowiedziom pod ich adresem ze strony KC PPR i CKW PPS chcieliby w sposób sztuczny podgrzewać atmosferę dojrzewania do tejże jedności, której perspektywy we właściwym czasie i przestrzeni widzą dobrze kierownictwa obu partii. Rozumujemy tak nie tylko my, ludzie z terenu, tak samo rozumują i nasi przywódcy z tow. Cyrankiewiczem na czele, tak samo rozumują towarzysze z PPR: Berman, Zambrowski, Kliszko i inni, dając temu wyraz i w prasie i na zebraniach.

Dlatego też nie bądźmy gorliwcami, wyprzedzającymi kierownictwa naszych partii. Niech oni, których darzymy pełnym zaufaniem, niech oni kierują klasę robotniczą w imię dobra socjalizmu, a my, tu na dole, realizujmy praktycznie jednolity front zgodnie z naszą umową międzypartyjną i deklaracją obydwu Wojewódzkich Komitetów PPS i PPR w Katowicach na warunkach dobrze pojętej równorzędności, niezależności i wzajemnego poszanowania na tle włożonej pracy i wysiłku. Realizujmy jednolity front i strzeżmy go jak oka w głowie w codziennej naszej pracy na polu odbudowy naszego życia gospodarczego i społecznego, w zwalczaniu reakcji ukrytej w postaci agentów PSL-owskich, WIN-owskich, WRN-owskich i wszelkich innych rozbijaczy jedności klasy robotniczej, walczmy z tym wszystkim, co szkodzi naszym wspólnym celom i zadaniom, co rozdziela, a nie jednoczy.

Tylko w ten sposób będziemy mogli usuwać pozostałe nawarstwienia z dawnych okresów, kiedy między nami były różnice zasadnicze, a które obecnie zostały pokonane. Zresztą patrząc na naszą przeszłość i teraźniejszość, widzimy duże zmiany, zmiany zasadnicze o znaczeniu historycznym. Zmiany te przeprowadziliśmy w ciągu pewnego okresu historycznego, który stwarzał warunki dla ich usunięcia. I dlatego dzisiaj maszerując w dalszym ciągu razem, musimy bacznie pilnować, aby nie było ociągania się we wspólnym marszu, jak również, żeby nie było wyskoków. Bo jedno i drugie jest szkodliwe dla sprawy jedności działania.

Nie możemy przeciwstawiać dołów górom partyjnym, bo w obecnym okresie historycznym musi panować jedność działania i „góry" i „dołów"; musi panować pełne zaufanie. Jeżeli tak będziemy wszyscy rozumowali i tak postępowali, to jednolity front klasy robotniczej zdolny będzie nie tylko utrwalić dzisiejszą rzeczywistość i spokojnie zwalczać wszelkie trudności gospodarcze i polityczne, ale również zdolny będzie pokonać każdego wroga wewnętrznego i zewnętrznego.

Usuńmy więc z naszego życia codziennego przejawy odchyleń od wspólnie ustalonej linii postępowania, aby nie przesłaniały nam one perspektywy lepszej i szczęśliwszej przyszłości.

Aleksy Sieradzki.

Z naszego stanowiska

Jaką drogę wybierze Francja?

(i) Nota polska złożona przez ambasadora Putramenta w Paryżu, domaga się wyraźnej wypowiedzi rządu francuskiego w sprawie projektowanej przez Anglosasów podwyżki produkcji stali przez przemysł niemiecki.

Wytworzyła się sytuacja niejasna. Wprawdzie przedstawiciele Francji brali udział w naradach nad tę sprawą ale wszystko wskazuje na to, że dopuszczono ich do obrad tylko w tym celu, aby wysłuchali zgóry już powziętych decyzji Anglosasów, których to decyzji autorami byli przedstawiciele Stanów Zjednoczonych. Próby pewnego oporu ze strony Anglików, dość zresztą nieśmiałego, niczym nie wpłynęły na końcowe postanowienia.

Czy Francja aprobuje stanowisko Anglosasów w sprawie podwyższenia niemieckiej produkcji przemysłowej, czy też nie? A w takim razie jakie zamierza wyciągnąć konsekwencje?

Oświadczenia jej przedstawicieli są bardzo niewyraźne. W zasadzie wynika jakoby wypowiadali się przeciw zamierzonym decyzjom Anglosasów. Oświadczenia prasy są dość zdecydowane. A jednak w stanowisku rządu francuskiego istnieje pewne niedopowiedzenia, dość niepokojące. Nasuwa nam to obawy, że Francja ugnie się ostatecznie przed wolą Stanów Zjednoczonych i gotowa jest zapomnieć o swoich najistotniejszych interesach, łudząc się mniej lub więcej ewentualną pomocą amerykańską.

Francja była zawsze najpoważniejszym w Europie importerem węgla. Przeszło połowę naszego przedwojennego wywozu do Francji stanowił węgiel, sprowadzała go jeszcze w większych ilościach z Wielkiej Brytanii i z Niemiec.

Wobec poważnych zniszczeń wojennych w przemyśle francuskim, które równocześnie dotknęły przemysł węglowy, Francja w zakresie przeprowadzonej odbudowy odczuwa poważny niedostatek węgla. Zajęcie okręgu Saary nie wpłynęło poważniej na zmniejszenie we Francji deficytów węglowych.

Francja od początku po zakończeniu wojny domaga się przyznania jej dostaw węgla niemieckiego, które wyrównałyby istniejące na jej rynku braki. To żądanie swoje podnosi wobec Anglosasów stale, ale bez pozytywnego dla siebie efektu. Przyznane jej kontyngenty węgla niemieckiego daleko odbiegają od jej potrzeb.

Francja opracowała dla siebie plan gospodarczy (t. zw. plan Mannet'a) i istnieje omal pewność, że na skutek braku węgla nie będzie mogła podnieść swej produkcji przemysłowej na taki poziom, który gwarantowałby wykonanie planu.

Rozbudowa niemieckiego potencjału przemysłowego nasuwa obawy nie tylko w zakresie dostaw węglowych. Przemysł francuski potrzebuje przecież dla celów odbudowy maszyn i urządzeń technicznych. Życie gospodarcze Francji idące w zasadzie po starych przedwojennych torach, czeka na kredyty dolarowe, niezdolne do poważniejszego samodzielnego wysiłku.

Jest zrozumiałe, że przystąpienie przez Anglosasów do odbudowy gospodarczej Niemiec, będzie się automatycznie równało przekreśleniu omal wszystkich nadziei Francuzów na pomoc amerykańską. Stąd obawy Francji, stąd jej zastrzeżenia przeciwko decyzjom anglosaskim.

Między Francją a Polską istnieje zasadnicza zbieżność interesów gospodarczych i politycznych w stosunku do Niemiec. Obydwa państwa są najpoważniejszymi sąsiadami państwa niemieckiego. Zarówno Francja jak i Polska są równocześnie wystawione na każdą groźbę agresji niemieckiej. Wzajemna asekuracja pokoju jest więc zadaniem obydwu państw, wytyczne w tym kierunku winny wiązać wspólnie rząd francuski i polski.

Zrozumienie tych prostych prawd nie jest we Francji tak powszechne jak w Polsce, a linia polityczna rządu na tym odcinku jest wręcz niewyraźna. Wprawdzie w czasie wiosennej konferencji moskiewskiej ministrów spraw zagranicznych wielkich mocarstw min. Bidault zajmował wspólne stanowisko z min. Mołotowem w sprawie Niemiec w najbardziej zasadniczych sprawach (międzynarodowa kontrola zagłębia Ruhry oraz reparacje wojenne), co odpowiadałoby również naszym poglądom w tych sprawach, ale to jeszcze nic nie mówi o trwałym stanowisku Francji, o jej zdecydowanym sprzeciwie przeciwko wszelkim ustępstwom na rzecz Niemiec.

Broniąc swoich państwowych i narodowych interesów zarówno Polska jak i Francja reprezentują równocześnie najistotniejsze interesy Europy polityczne i gospodarcze. Stąd ich pełny tytuł moralny do zajęcia stanowiska bezkompromisowego w stosunku do nadmiernych ustępstw wobec Niemiec.

Chcemy, aby Francuzi rozumieli to równie dobrze jak i my oraz z tych stwierdzeń wyciągnęli praktyczne wskazania. Czy pójdą w ogonie Anglosasów wraz ze wszystkimi stąd płynącymi konsekwencjami, czy też opowiedzą się za zabezpieczeniem Europy przed ponownie jej grożącą w przyszłości agresją niemiecką?

Zaostrzyć walkę z faszyzmem

uchwalili studenci świata

WARSZAWA Do kraju powróciła czternastoosobowa delegacja polska, która uczestniczyła w obradach Rady Międzynarodowego Związku Studentów w Pradze.

Członek Komitetu MZS, ob. Wróblewski informuje o dorobku rocznej działalności zjednoczonego ruchu studenckiego świata. Do najpoważniejszych osiągnięć zaliczyć należy przystąpienie nowych organizacyj studenckich z dalszych 17 krajów. MZS zwiększył w ten sposób liczbę swych członków o 400.000 studentów Europy, Azji i Afryki.

Rada MZS uchwaliła rezolucję, w której czytamy m. in.: „Rada MZS stwierdza, że demokratyzacja wyższych uczelni w celu udostępnienia ich szerokim rzeszom młodzieży robotniczej i chłopskiej i młodzieży niezamożnej, jest najpoważniejszym zadaniem studentów i całej demokratycznej młodzieży świata. Należy natychmiast usunąć z programów nauczania i podręczników pseudonaukowe teorie rasistowskie, szowinistyczne i imperialistyczne, a także tych studentów i wykładowców, którzy aktywnie współpracowali z faszyzmem".

Trzy wielkie dni Szczecina

Umacnia się polskość portowego miasta

Korespondencja własna

Jak zwykle podczas wszelkich zjazdów rozpoczyna się nasz pobyt w Szczecinie od wizyty w biurze informacyjnym ZPZO, którego funkcjonariusze nie wiedzą często co powiedzieć pytającemu.

Tak było na przykład z przedstawicielem Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce, którego raz kierowano po przydział kwatery do działu przemysłu, a stąd znowu do wydziału Związków Zawodowych i odwrotnie.

Dopiero po dłuższym krążeniu w szeregu pokoi i wyjaśnieniach co to jest CZZG udało się nam uzyskać potrzebne formularze, a reszta była już w porządku. Nie ma się jednak czemu dziwić. Przecież nie lepiej bywało i w Urzędach Informacji i Propagandy, dziś już nieistniejących, którym nieraz zarzucano grube błędy, niekiedy naprawdę kompromitujące.

Ale nie przesadzajmy w tych narzekaniach. Trzeba wziąć bowiem pod uwagę, że zjazd organizowali ludzie przybyli z innych terenów Polski, toteż czasem mogli zawieść przy wykonaniu swych zadań, po prostu z braku znajomości miejscowych warunków.

W każdym bądź razie wydaje nam się, że nikt z uczestników zjazdu nie pozostał bez dachu nad głową i jako tako spędził swój pobyt w Szczecinie.

Gorzej pono było wśród delegacyj robotniczych, którymi nie zawsze opiekowano się wystarczająco troskliwie. Ale i to uregulowano w toku trwania zjazdu.

Dekoracje i flagi

Szczecin w miarę posiadanych środków i stosownie do warunków terenowych starannie przygotował się do zjazdu. Wiele domów i gmachów, gdzie mieszczą się urzędy udekorowano odświętnie, a nadto pełno było wszędzie flag narodowych. Szczególnie odświętnie przystrojono plac przed zarządem miejskim. Staranniością dekoracji odznaczała się również siedziba miejscowego PPS.

Polska mowa, flagi narodowe wzdłuż całych ulic, ożywiony ruch i jesienne słońce sprawiły, że w ciągu trzech dni zjazdowych Szczecin żył jakoś radośniej niż zwykle i w pewnego rodzaju podnieceniu. I nic dziwnego, gdyż w ciągu tych dni to polskie miasto portowe podkreślało na każdym kroku, że polskość umacnia się tu coraz bardziej.

Dwa kontrasty

Szczecin nosi na sobie wyraźne piętno zawieruchy wojennej. Mówią o tym ruiny domów wzdłuż całych ulic dzielnicy przyportowej. Tutaj to samoloty anglo-amerykańskie dokonywały już niemal przy samym końcu wojny — nalotów t. zw. dywanowych, chcąc zniszczyć urządzenia portowe oraz nagromadzone w nich łodzie podwodne i okręty. Podobne widoki spotykamy w wielu miastach na naszej drodze do Szczecina. Najlepszy to dowód jak ciężko wywalczyć trzeba było zwycięstwo i zmusić Niemcy do kapitulacji. Ustępując bronili się oni m. in. na wale pomorskim z zaciętością, sądząc, że może uda się przedłużyć wojnę i wyjednać od przeciwników łagodniejsze warunki. Dziś jeszcze mówią o tym porastające trawą ruiny.

W innych dzielnicach Szczecina tylko tu i ówdzie spotykamy zniszczone bombardowaniem domy. Prawdziwy jednak kontrast z widokiem zgliszcz i ruin części przyportowej miasta stanowi dzielnica Głębokie lub Jasne Pole. Piękne wille, jedno lub więcej rodzinne, stojące wśród lasu, stwarzają dla ich mieszkańców warunki o jakich nie może w ogóle marzyć pracownik z Sosnowca, Katowic, Łodzi czy nawet Krakowa.

Znowu gorzej z informacją

Szczecin zbudowany jest systemem gwiaździstym. Od rozległych kolistych placów we wszystkie strony, jak ramiona gwiazdy rozchodzą się ulice, z nazw których naprawdę nauczyć się można historii Polski. Trudno jakoś jednak zorientować się w tych szerokich, pełnych zieleni arteriach. Nic też dziwnego, że zjazdowicze krążą nieraz długo po ulicach zanim zdołają dotrzeć do gmachu Muzeum Morskiego na Wałach Chrobrego, gdzie odbywają się obrady. Tym bardziej, że zapytywani przechodnie nie zawsze wskazać mogą żądaną ulicę. Zazwyczaj oświadczają, że nie znają jeszcze tej części miasta.

Nawet milicjanci regulujący ruch niewiele mogą nam dopomóc przy odszukaniu właściwej drogi. Szkoda, bo przecież kto jak kto, ale oni właśnie winni znać plan miasta dokładnie. Ułatwia im to nieraz wykonywanie ciężkich obowiązków służbowych. Widok zaś funkcjonariusza służby porządkowej, bezradnie wzruszającego ramionami na zapytanie przechodnia jest nieco irytujący. Tym bardziej, że o takich momentach należało pomyśleć przed zjazdem, który zgromadził tysiące osób, będących w Szczecinie w olbrzymiej większości po raz pierwszy. Szczególnie ten stan rzeczy dawał się we znaki wieczorem lub w nocy, gdyż ulice Szczecina w większości toną w ciemnościach z powodu braku oświetlenia, dotąd odbudowanego tylko w nieznacznym procencie.

Pieśń polska płynie nad miastem

Szczecin w dni zjazdowe zgromadził w swych murach około 12 tysięcy młodzieży, kształcącej się w szkołach przysposobienia przemysłowego. Gościnnie zachowała się młodzież szczecińska, ustępując przybyłym miejsca w szkołach, gdzie zakwaterowano poszczególne zespoły. Młodzież nadała specjalne piętno zjazdowi. Ulice Szczecina przez dni obrad i uroczystości pełne były radosnego gwaru i śpiewów młodzieńczych. Płynęła wokół pieśń polska, dokumentująca, że młodzież obejmuje stopniowo w swe ręce władanie nad ziemiami, nad którymi króluje Szczecin.

Sztuczne ognie nad Odrą

W ramach zjazdu przemysł chemiczny zorganizował jednego wieczoru na Odrze wzdłuż Wałów Chrobrego pokaz ogni sztucznych. Była to specjalna atrakcja dla młodzieży miejscowej i przybyłej na zjazd z Ziem Odzyskanych. Co chwilę z sykiem i hukiem wybuchały pociski, które rozrywały się na tle ciemnego nieba, sypiąc milionami gwiazd najprzeróżniejszego kształtu i różnorodnych barw. Nic też dziwnego, że młodzież okrzykami domagała się coraz to nowych pokazów.

Poczta stanęła na wysokości zadania

W organizacji zjazdu najlepiej niewątpliwie dopisała szczecińska poczta. Połączenie prasowe z Katowicami, Chorzowem, Krakowem lub Warszawą uzyskiwało się z regularnością naprawdę imponującą. Nadto na linii nie bywa przeszkód, co jest najlepszym dowodem, że pracownicy pocztowi solidnie dokonują dzieła odbudowy. Dlatego też słusznie należą się im słowa uznania i pochwały.

Zgórą 120 tys. mieszkańców Szczecina

Dziś już w Szczecinie mieszka, żyje i pracuje z górą 120 tysięcy mieszkańców. Są to robotnicy portowi, fachowcy związani z dziełem odbudowy, urzędnicy, kupcy i rzemieślnicy. Jest i młodzież kształcąca się w szkołach powszechnych i średnich. Większość tych mieszkańców to prawdziwi pionierzy, stojący na posterunku od pierwszych chwil przekazania miasta władzom polskim. Nie łatwy był to okres. Ileż trudności trzeba było zwalczyć, aby żyć na tym wysuniętym na Zachód bastionie. Przepłynęły przez Szczecin i jeszcze teraz przepływają fale obieżyświatów, poszukiwaczy przygód i zwykłych szabrowników. Na swym posterunku przetrwał i dalej trwa szary pracownik portowy, kolejarz, czy pocztowiec, który za kilka tysięcy złotych pensji wykonuje pracę, składającą się w efekcie na dzieło odbudowy i złączenia — tych ziem — z Macierzą.

Te zadania wykonuje człowiek pracy, który podobnie jak i rolnik szedł na Ziemie Odzyskane, z nielicznymi wyjątkami, nie szabrować, nie spekulować. — a budować.

PRZEGLĄD PRASY

NA LINII ATENY—ANKARA

„Express Wieczorny" omawia sprawę następujących po sobie kryzysów rządowych w Grecji i Turcji. Dziennik pisze, że:

„Dymisja premiera tureckiego, Pekera nasuwa nieodpartą analogię z ustąpieniem Maximosa i Tsaldarisa w Grecji. Oba rządy miały podobny charakter i wydaje się, że źródło kryzysu jest również wspólne. W jednym i drugim państwie władzę zagarnęły czynniki wsteczne, nie dopuszczając do głosu przedstawicielstwa robotniczego i myśli postępowej. Prześladowania stronnictw demokratycznych doprowadziły w Grecji do wojny domowej, której Turcja pragnie zapobiec. Wobec tego usiłuje się stworzyć rządy „reprezentacyjne".

Polityka władców Grecji i Turcji obok rozdarcia wewnętrznego i w przypadku greckim przelewu krwi, doprowadziła do kryzysu gospodarczego, któremu nie potrafi zaradzić pomoc [illegible] i zaopatrzenia wojska".

„Express" podkreśla przy tym, że nie można myśleć o opanowaniu sytuacji gospodarczej bez udziału stronnictw, reprezentujących świat pracy.

„Niestety, w wielu wypadkach usiłuje się wybrnąć z kryzysu gospodarczego przedłużaniem stanu niepewności za cenę pomocy ze strony tych, którym zależy na stanie niepokoju. Rezultaty nie dają na siebie długo czekać.

W Grecji i Turcji uczyniono „liberalistyczny" gest. Nie o gest jednak chodzi, gdy trzeba kraj wyciągnąć z odmętu chaosu, wojny domowej albo kryzysu. W takiej sytuacji trzeba się zdobyć na decyzję miary historycznej".

Norweg kandydatem na gubernatora Triestu

NOWY JORK. — Jak informują w kołach zbliżonych do Rady Bezpieczeństwa, rozpatrywana jest kandydatura Norwega Teodora Broha na stanowisko gubernatora Triestu. Broh jest posłem do parlamentu norweskiego z ramienia Partii Pracy i był burmistrzem miasta Narvik w 1940 roku w czasie inwazji niemieckiej.

WIKTOR CZYK

Warszawo, Ty moja Warszawo...

Są chwile w życiu człowieka.. Tak zdaje się należy zacząć wszelkie wypowiedzi na tematy podniosłe i bliskie naszemu sercu.

Ponieważ tematów podniosłych jest zbyt wiele, a bliskich naszym sercom jeszcze więcej — wobec tego zrezygnuję z tego niewątpliwie efektownego choć i rzadko używanego zwrotu i zacznę mniej górnie.

Zacznę po prostu od powiadomienia Czytelników, że przed kilku dniami byłem znowu w Warszawie. Sam ten fakt może nikogo nie obchodzić, jako, że ludzie, którzy bywają w Warszawie dwa razy w tygodniu, są tacy, którzy tam stale mieszkają i są również tacy, którzy w okresie dużego popytu w Warszawie na rozmaite „drobiazgi" z Ziem Odzyskanych, bywali tam co trzy dni, za każdym razem coś niecoś ze sobą przywożąc, a jednak wcale się tym nie chwalili.

Tym razem jednak uważam, że należało zakomunikować Czytelnikom o moim pobycie w Warszawie. Zawsze co naoczny świadek, to naoczny świadek, a poza tym w ten sposób jesteśmy od razu „in medias res".

Warszawa.. Państwo wybaczą chwilę przerwy. Musiałem uchylić kapelusza (Zawsze piszę w kapeluszu. Myśl nie ucieka) Ten gest odnosił się nie tylko do miasta, które Eh, co tam gadać „które" itd. Sami wiecie co to jest Warszawa i jaka ona jest. (Nie deklamujcie tylko „bohaterska, niepokonana, niezwyciężona... — po prostu.. po prostu nasza, warszawska, polska, „Wiadomo-stolica", jak powiada Wiech.).

Uchylenie kapelusza odnosiło się przede wszystkim do tego, co zobaczyłem w Warszawie. Ludzie kochani, Warszawa naprawdę się odbudowuje! Domy, które trzy lata temu rozsypywały się pod gradem niemieckich bomb jak domki z kart, dzisiaj rosną piętrami ku niebu. Domy, którym (co tu dużo ukrywać) sam przed trzema laty posyłałem przemyślnie przez fachowców skonstruowane pociski zapalające, by wykurzyć (dosłownie) Niemców — rozbrzmiewają dzisiaj rozgwarem zaludnionych mieszkań, przez otwarte okna słychać melodie płynące z głośników, w bramach rajcują pełne temperamentu gosposie, a po świeżo politurowanych poręczach schodów smarkacze zjeżdżają z rozgłośnym śpiewaniem. Śpiewają naturalnie zakazane — niegdyś — piosenki: „Siekiera motyka bimber alasz — przegrał wojnę głupi malarz..."

Coraz więcej czarnych do niedawna czeluści okiennych rozbłyskuje migotliwym odbiciem promieni słonecznych w świeżo wprawionych szybach. Wydaje mi się nawet, że niektóre z nich (w domach na których widok moje sumienie dawało wyraźne choć nieusprawiedliwione dowody, swego istnienia) pomrugiwały do mnie dobrotliwie i wybaczająco.

A kiedy wiedziony starym nawykiem szedłem na Nowy Świat, omal się nie cofnąłem, myśląc, że pomyliłem przecznicę. Przed miesiącem przechodząc o tej samej popołudniowej porze Nowym Światem, naliczyłem siedemnastu przechodniów. Dzisiaj było ich tłumy. Wchodzili do sklepów, których przed miesiącem jeszcze nie było, stawali przed wystawami, szli roześmiani, spoglądając z dumą na rząd odbudowanych kamienic.

Tak, Warszawa odbudowuje się. Szybko i z rozmachem. Rozmachu tego nawet BOS nie potrafi zahamować, jak mi oświadczył jeden z warszawskich przyjaciół, uśmiechając się pod wąsem i zaraz dodając, że to tylko żarty bo jednak BOS istotnie odbudowuje stolicę, tylko z pieniążkami nietęgo.

Właśnie z pieniążkami... Moi złociutcy, wiem, że powiecie w tej chwili: „Aha, wylazło szydło z worka. Mamy cię, pieronie jeden. Pod miesiąc odbudowy Warszawy nas [illegible]

Nie biorę. Tu chyba nie trzeba nikogo — użyjmy warszawskiego określenia — „trajlować". Wszyscy dajemy, każdy ile może, na odbudowę Warszawy. Że musi ona być odbudowana to także sprawa, która nie wymaga ani „szeroko zakrojonej akcji uświadamiającej", ani propagandy. Nikt też nie oczekuje od Warszawy jakichś listów dziękczynnych, za dotychczasową pomoc w jej odbudowie. Wystarczy, jeśli każdy warszawiak wie, że jego miasto odbudowuje cała Polska. A jeśli czasem któryś z nich podkreśli wdzięczność dla tego czy innego województwa w swój warszawski, żartobliwy sposób, np. powiedzeniem: „Wcale niewąsko ten most śląski" — to tylko przyjemnie, że każda pomoc jest doceniana. Jeśli się przypadkowo jest obywatelem województwa śląsko-dąbrowskiego — tym przyjemniej usłyszeć cytowaną, dowcipną pochwałę.

Tym chętniej wymieniamy noszone w portfelu papierki z napisem „Narodowy Bank Polski" na inne mniejsze papierki z napisem „Odbudowa Warszawy", z podobizną uroczej syreny i skrzyżowanymi pod nią kielnią i cyrklem. Tym chętniej młode dziewczyny i sympatyczni chłopcy ofiarują swój czas na przypinanie do rękawów przechodniów tych kolorowych znaczków. Robią to również tym chętniej, im więcej mają pracy z upchnięciem grubszych zwitków banknotów do ciasnych otworów swoich puszek... Już, już. O pieniądzach nic nie mówię. Tylko o Warszawie. Nawet.. nawet.., Niech stracę... Ręczę, że słowa złego nie powiem, jeśli we wszystkich restauracjach będą w [illegible] odbudowy

10 tys. chorych na raka na Śląsku

Doniosłe zadanie Komitetu Społecznego walki z rakiem

(Tel.) Około 50 tys. ludzi w Polsce dzisiejszej choruje na raka i nowotwory złośliwe.

Około 29 tys. z tych chorych rocznie umiera.

Na Śląsku samym, t. zn. w całym województwie śląsko - dąbrowskim jest takich chorych blisko 10 tys., a **liczba umierających w ciągu roku na tę straszną w większości nieuleczalną chorobę, określona jest na 4 tys.**

Te cyfry podał do wiadomości zebranych na konferencji w Gliwicach przedstawicielom przemysłu, związków zawodowych, organizacyj i instytucyj ubezpieczeń społecznych, dyrektor gliwickiego Instytutu Przeciwrakowego, dr. Bylina mówiąc na temat choroby raka i konieczności jej zapobiegania, m. innymi, przez utworzenie komitetu społecznego walki z rakiem.

O znaczeniu omawianego zagadnienia świadczy najlepiej fakt obecności na wstępnym zebraniu organizacyjnym wiceministrów zdrowia ttow. Kożusznika i Sztachelskiego.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że wiceminister tow. Kożusznik w swym przemówieniu stwierdził, że Ministerstwo Zdrowia projektuje w roku przyszłym otwarcie Akademii Lekarskiej na Śląsku. (Do sprawy tej interesującej żywo społeczeństwo śląsko-dąbrowskie, powrócimy w najbliższym czasie.)

Rak chorobą niebezpieczną

Nie trzeba używać terminów lekarskich, naukowych, aby udowodnić, jak niebezpieczną jest choroba raka oraz, aby uwypuklić doniosłość zadań, przypadających do spełnienia powoływanemu do życia komitetowi społecznemu.

Okazuje się, na podstawie ankiety, że w województwie śląsko-dąbrowskim więcej jest wypadków zachorowań na raka, niż w reszcie Polski.

Dodać przy tym trzeba, że pod względem śmiertelności w państwach zachodnich rak znajduje się na drugim miejscu, u nas zaś na trzecim miejscu, gdyż żniwo śmierci zbiera gruźlica.

W państwach zachodnich prowadzona jest jednak szeroka akcja zapobiegawcza, której u n[illegible] dotychczas nie prowadzi się w ogóle.

Lekarze rozróżniają dwa rodzaje zachorowań na raka: 1) raka żołądka i 2) nowotwory narządów kobiecych.

Rak żołądka jest praktycznie nieuleczalny. Jest to następstwo chorób żołądka, spotykanych u nas tak często.

Walka z chorobą żołądka, to podstawa walki z rakiem.

Jeżeli chodzi o nowotwory narządów kobiecych, w poważnym procencie uleczalnych, to zaczynają się zazwyczaj od przeróżnych dolegliwości kobiecych, które w konsekwencji nieleczone właściwie, kończą się rakiem ginekologicz[illegible]

Trzeba stworzyć lecznictwo zapobiegawcze

Gr. Bylina w słowach pełnych wiary w pomoc społeczeństwa w tych zamierzeniach, podkreślał konieczność prowadzenia akcji zapobiegawczej i uświadamiającej. Na naszym terenie najbardziej interesuje lekarzy rak zawodowy.

Zadaniem przychodni przeciwrakowych i poradni będzie właśnie rejestrowanie i leczenie tych ludzi, którzy dopiero zaczynają chorować.

Będą oni kierowani do lecznia w poradniach przeciwrakowych, których w roku 1948 działać będzie w województwie śląsko dąbrowskim trzy, a w 1949 roku dalsze cztery.

Kobiety przejść winny również przez ambulatoria, gdzie zostaną zbadane i w razie stwierdzenia początków zachorowań, odpowiednio leczone.

Tak w krótkich zarysach przed[illegible], którą prowadzić będzie Instytut Przeciwrakowy, przy współpracy Komitetu. Pomoc komitetu będzie dwojaka: moralna i materialna, w [illegible] dostarczania urządzeń do przychodni przeciwrakowych, przychodni stomatologicznych, przy czym część udziału w akcji przeciwrakowej przypadłaby przemysłowi i ubezpieczalniom społ.

Stworzenie tamy przeciw szerzeniu się tych chorób zawodowych raka, oto zadanie kliniki nowotworów i pracowni naukowych, które powstać mają przy Instytucie Przeciwrakowym.

Instytut Przeciwrakowy w Gliwicach w pracy swej natrafia na pewne trudności. Np. od dłuższego czasu dr Bylina poszukuje chemika-organika, który zapewniony ma pobyt w Londynie celem zapoznania się z metodami naukowymi walki z chorobą raka przy pomocy środków chemicznych. Niestety, nie ma chętnych i miejsce w pracowni naukowej zdobyte z takim trudem stoi dotychczas puste. Nic też dziwnego, że dr. Bylina apelował do przedstawicieli przemysłu, aby ci zainteresowali tą sprawą inżynierów-chemików, zatrudnionych w swych przedsiębiorstwach.

Akcja zasługująca na pełne poparcie

Instytut Przeciwrakowy w Gliwicach, który powstał przy wydatnej pomocy Ministerstwa Zdrowia i miejscowych władz śląsko-dąbrowskich, jest drugą tego rodzaju placówką w Polsce. Zgromadziła się w niej grupa specjalistów-entuzjastów, którzy dążą do wzbudzenia odpowiedniego zainteresowania miejscowego społeczeństwa problemem choroby raka.

Akcja ta ze wszech miar godna poparcia i uznania.

Niewątpliwie też społeczeństwo śląsko-dąbrowskie weźmie w niej żywy udział. Trzeba dopomóc naukowcom-specjalistom, chcącym nieść ludności pomoc i ulgę w cierpieniach.

[illegible] rozbrzmiewać melodie [illegible] o Warszawie, w takt których przyjemni panowie z puszkami będą obchodzić stoliki... Przepraszam. Obiecałem, że nie będę. Natomiast zaśpiewać możemy. Może: „Mówili, że nie ma Warszawy..." albo „Cała Warszawa zawoła nam hallo!" a może.. no, było nie było — tylko bez grobowych min i stawania na baczność — „Warszawo, ty moja Warszawo.."

Warszawiankę zaśpiewa nam sama Warszawa. Tak, jak tylko ona potrafi.

P. S. Honorarium za niniejszy felieton zechce łaskawie administracja przekazać na odbudowę Warszawy, a Redaktor Naczelny sądzę, że i tym razem wybaczy mi nadmierną ilość wierszy, biorąc pod uwagę temat no i przeznaczenie gotówkowej równowartości tych wierszy, [illegible] samo przez się nakładało obowiązek spłodzenia ich w jak największej [illegible]

P. P. S. (tym razem znaczy to, drodzy Towarzysze — post post scriptum ale dotyczy i Was) Zastanawiam się, czy nie mógłbym sobie [illegible] dzisiejszego felietonu p[illegible] [illegible]o tylko na [illegible] tych, którzy przekażą [illegible].. no wie[illegible]

Święto Lotnictwa w liczbach

Udział szerokich mas pracowniczych

WARSZAWA — Tegoroczne Święto Lotnictwa było świętem całego Lotnictwa Polskiego. W organizacji święta wzięły udział obok lotnictwa wojskowego, Liga Lotnicza, aerokluby, PLL „Lot" oraz różne środki szkoleniowe lotnictwa cywil[illegible]

Imprezy lotnicze odbyły się [illegible] wszystkich większych miastach Polski z udziałem wielotysięcznych rzesz ludności. W Warszawie zaszczycił Święto Lotnictwa swą obecnością Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut. Ogółem w święcie Lotnictwa wzięło udział około [illegible] mil. widzów i tak w Łodzi — 250.000 w Warszawie — 150,000, w Bydgoszczy — 120.000, w Poznaniu [illegible] 100.000, w Krakowie 100,000, [illegible] Gdańsku — 70,000, w Radomiu [illegible] 50,000, w Katowicach — 50,000, [illegible] Wrocławiu — 30,000, w Lublinie — 20,000. w Bielsku — 5,000 itd.

Cały dochód ze sprzedaży biletów wstępu i loterii, który wynosi około **2,5 miliona zł.** — po pokryciu niezbędnych kosztów — **zostanie przekazany na odbudowę Warszawy,** [illegible] **na odbudowę** [illegible] **szczonych obiektów lotniczych** [illegible]

Wpływy pieniężne w poszczególnych miastach były następujące: w Warszawie — 1.000.000 zł, w Bydgoszczy — 791,000 zł, w Łodzi — 600,000 zł, w Poznaniu — 385,000 zł, w Bielsku — 100,000 zł, w Lublinie — 82,000 zł, w Modlinie — 40,000 zł w Dęblinie — 17,000 zł. itd.

Oprócz pokazów lotniczych [illegible] stały zorganizowane w wielu [illegible] stach wystawy sprzętu lotniczego, gry i zabawy sportowe oraz zabawy ludowe.

Na podkreślenie zasługuje fakt dużego udziału w Święcie Lotnictwa ludności wiejskiej, szczególnie młodzieży. W niektórych miastach wielu robotników fabrycznych odbywało bezpłatne loty.

Święto Lotnictwa, którego przebieg był imponujący, stało się imprezą masową w pełnym tego słowa znaczeniu. Świadczy to o dużym zainteresowaniu społeczeństwa polskiego lotnictwem.

Produkcja żarówek wzrasta

704 tys. sztuk w sierpniu

WARSZAW9 W sierpniu b. r. normalna produkcja żarówek elektrycznych pobiła wszelkie dotychczasowe rekordy i wyniosła 704 tys. sztuk. Oprócz tego wyprodukowaliśmy lamp specjalnych tj. telefonicznych, samochodowych i innych 50 tys. sztuk. Wreszcie lamp „karzełkowych" do latarek kieszonkowych 300 tys sztuk.

Wielka fabryka żarówek w Warszawie, której montaż rozpocznie się niebawem, produkować będzie oko[illegible] zarowkowy należeć będzie do przeszłości. W roku przyszłym nasycimy rynek całkowicie, a w roku 1949 będziemy mogli nawet eksportować żarówki za granicę.

Jakość żarówek podniosła się również znacznie, ale balony w dalszym ciągu nie są jeszcze w najlepszej jakości, szkło nie zawsze po[illegible] ściśle określone właściwości potrzebne do produkcji.

4 miliardy papierosów i cygar

wypalono w I półroczu w Polsce

WARSZAWA. — W ubiegłym półroczu Polski Monopol Tytoniowy zakupił na rynku krajowym ogółem 12.285.079 kg surowca tytoniowego. W tym czasie — w ramach zawartych umów handlowych sprowadzono surowca pochodzenia zagranicznego, głównie [illegible] Bułgarii — 3.220.111 kg, wartości 5.121.497 dol.

Ogólna sprzedaż wyrobów tytoniowych na rynku wewnętrznym wyniosła: 11.305.957 cygar, [illegible] **papierosów 123.447.100 kg tytoniu i 22.036.400 kg tabaki.**

Monopol Tytoniowy dokonał [illegible] brotów ogólem na sumę 11.381.071.063 złotych, zaś wpływy ze sprzedaży wyniosły 9.568.416.429 złotych. Do skarbu Państwa wpłacono ogółem złotych 7.200.000.000.

W okresie sprawozdawczym czynnych było 9 wytwórni, a m.: w Krakowie i Kościanie (produkcja cygar), w Krakowie, Łodzi, Poznaniu, Radomiu i Wrocławiu (papierosy), w Wodzisławiu (tytoń fajkowy) i fabryka tabaki w Raci[illegible]

Wystarczy cukru

7,711 ton na wolnym rynku

WARSZAWA — Wolny rynek [illegible] okresie przednówka zostanie nasycony istniejącymi zapasami cukru. Min. Aprowizacji przekaże do sprzedaży komercyjnej pozostałe z zaopatrzenia kartkowego w 1946-47 r. 2.575 ton cukru i z 1945-46 r[illegible] 772 tony. „Społem" we wrześniu i październiku sprzeda na wolnym rynku zapasy cukru, sięgające 1.500 ton, po pokryciu [illegible] wiązań sieci rozdzielczej. Poza tym CUP przekaże niewykorzystane rezerwy z 1946-47 r. wynoszące 1.364 tony, a Min. Przemysłu i Handlu przeleje ok. 1.500 ton niewykorzystanego cukru, przeznaczonego na pokrycie należności wobec plantatorów buraka cukrowego i pracowników przemysłu cukrowniczego w 1946-47 r.

Łącznie uzyska się w ten sposób 7,711 ton cukru, co w wydatnym stopniu zaspokoi zapotrzebowanie rynku.

5 milionów zł

na odbudowę Warszawy

WARSZAWA. — Centrala Materiałów Budowlanych uchwaliła przekazać na odbudowę Warszawy 5 milionów złotych. Zbiórka uliczna w dniu 7 b. m. w Warszawie i ofiary innych instytucyj warszawskich przyniosły na ten cel jeszcze ponad milion złotych.

Nowe połączenia PKS

Zimowy rozkład jazdy

WARSZAWA. — Od dnia 5-go października r. b. obowiązywać będzie nowy rozkład jazdy Państwowej Komunikacji Samochodowej na okres zimowy.

Rozkład ten został przystosowany do lokalnych potrzeb ludności Autobusy więc będą uzupełniały komunikację kolejową.

PKS przewiduje wprowadzenie do ruchu nowego skarosorowanego taboru samochodowego. Pierwsze polskie autobusy skarosorowane na angielskich podwoziach kursować będą w większej ilości na szlakach: Warszawa — Łódź, Warszawa — Kielce i Warszawa — Kraków.

Nowy cennik

[illegible] u dentystów

Plomby od 400 do 600 złotych

WARSZAWA (SAP) Naczelna Izba Lekarsko - Dentystyczna przesłała do Ministerstwa Zdrowia projekt stawek za czynności dentysty czne i tak płacić się będzie: za poradę od 100 do 300 zł., za wyrwanie zęba 250 zł., za znieczulenie zęba 150 zł., za wypełnienie zęba, czyli założenie tzw. „plomby" od 400 do 600 zł., bez względu na ilość wizyt. Cennik za prace techniczne nie został jeszcze ustalony.

Zaprojektowane stawki obliczone zostały przede wszystkim dla ludzi niekorzystających z pomocy dentystycznej w miejscu pracy, czy z tytułu ubezpieczeń, a więc dla przedstawicieli wolnych zawodów.

25-lecie Parku w Białowieży

BIAŁYSTOK. — W dniach od 2 do 5 października b. r. odbędzie się w Białymstoku ogólnokrajowy Zjazd delegatów Państwowej Rady Ochrony Przyrody, połączony z obchodem 25-lecia istnienia Białowieskiego Parku Narodowego.

Dostawy UNRRA dla Polski

przedłużone do 1 maja 1948

WARSZAWA — Jak się dowiaduje SAP, dostawy UNRRA zakończą się ostatecznie około 1 maja 1948 r., a nie — jak było poprzednio przewidziane — w listopadzie br. Kwatera główna UNRRA wyjaśnia iż przyczyną tego są trudności w nabyciu pewnych towarów na rynkach światowych oraz kryzys gospodarczy w Anglii.

Zakupy chemikalii

dla przemysłu krajowego

Warszawa — Zjazd przedstawicieli 40 placówek Centrali Handlowej Przemysłu Chemicznego, stwierdza, że obroty chemikaliami podniosły się z 200 mil. zł miesięcznie do ok. 2 i pół miliarda złotych.

Obroty te obejmują również obroty środkami leczniczymi, którymi przemysł krajowy pokrywa zaledwie [illegible]

W tej dziedzinie podpisano w Szwecji umowę na dostawę ok. 3 tys. bieli cynkowej, wartości ok. 1,2 miliarda dolarów, a następnie w Norwegii zawarto porozumienie w sprawie dostaw do Polski tranu medycznego i tłuszczów rybnych, których brak odczuwa mocno krajo[illegible]

Wręczenie nagród im. Cyrankiewicza

przedstawicielom świata kulturalnego

Wojewoda krakowski dr. [illegible]kiewicz dokonał w imieniu premiera ob. J. Cyrankiewicza wręczenia nagród jego imienia przedstawicielom krakowskiego świata kulturalnego za okres pierwszego półrocza 1947 r.

Nagrody w wysokości po 75.000 zł. otrzymali: 1) za pracę w dziedzinie muzyki — prof. Zb. Drzewiecki, dyr. Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie; 2) [illegible] twórczość literacką — dr. [illegible] Wyka, krytyk literacki i redaktor czasopisma „Twórczość"; 3) za prace z dziedziny plastyki — prof. Ignacy Pieńkowski, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

W święto

Światowej Federacji Kobiet

(S) Dla uczczenia święta Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet z inicjatywy Zarządu miejskiego Społeczno Obywatelskiej Ligi Kobiet otwarty zostanie w niedzielę, w dniu 14 września, o godzinie 17, przy ul. Karmelickiej 51, w gmachu Ligi Kobiet Klub Towarzyski dla członków oraz zaproszonych gości.

Ponadto Zarząd miejski Ligi Kobiet w dniu 15 b. m., o godzinie 18, w sali przy ul. Karmelickiej nr. 51, organizuje zebranie członkiń i sympatyczek, na którym ob. Aniela Sowowa wygłosi referat p. t. „3-letni plan odbudowy gospodarczej Polski".

Rezolucja Komisji Egzaminacyjnej w OKZZ

Zebrani w dniu 12. 9. b. r. delegaci i członkowie Komisji Egzaminacyjnej przez przeprowadzenie egzaminu na wszechnicach wypowiadają się za przeprowadzeniem egzaminów na wszystkich wydziałach bez względu na liczbę zgłoszonych kandydatów, uważając to za niezbędne ze stanowiska racjonalnej kontroli społecznej, rozciąganej przez demokrację ludową nad dopływem młodzieży do studiów wyższych.

Zebrani proszą tow. Ministra Oświaty o wzięcie pod uwagę tej rezolucji, uchwalonej jednomyślnie na zgromadzeniu, zwołanym przez Okręgową Komisję Związków Zawodowych w Krakowie.

Spółdzielczość bierze udział

w akcji pomocy Stolicy

(S) Delegat Zarządu „Społem" na okręg krakowski, tow. Henryk Balaban wygłosił przez radio w sprawie odbudowy Warszawy apel do Rad Nadzorczych, zarządów Spółdzielni i pracowników spółdzielczych oraz mieszkańców województwa krakowskiego.

Powołując się na słowa Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, iż szybka odbudowa Warszawy to wielki cel ogólnonarodowy i zadanie na miarę historyczną — i że nie ma chyba w Polsce ani nawet za jej granicami człowieka noszącego w sercu godność i honor Polaka, któryby nie czuł się moralnie i społecznie zobowiązany wobec jej losów, jej potrzeb i jej przyszłości tow. dyr. Balaban nawoływał do jak najgorliwszego i najżywszego udziału w tej akcji.

Spółdzielczość — jedno z ramion gospodarczych ustroju Polski Ludowej — powinna najwydatniej przyczynić się do dzieła odbudowy. Serdeczne myśli i życzenia pod adresem stolicy muszą być poparte czynem.

Formy udziału spółdzielczości w akcji odbudowy Warszawy mogą i powinny być różne. Przede wszystkim muszą to być składy samych spółdzielni zatwierdzone [illegible] walne zgromadzenie, następnie pracownicy spółdzielczy winni w [illegible]dzie odpowiedniej uchwały opodatkować się na ten cel, biorąc jednocześnie udział w zbiórkach publicznych. Należy dodać że pracownicy „Społem" z zarządem na czele już dwukrotnie brali czynny udział w zbiórkach ulicznych z najlepszymi wynikami.

Dyrektor Balaban, jako skarbnik woj. komitetu miasta [illegible] Warszawy, zwraca uwagę społeczeństwa ziemi krakowskiej na fakt, iż mieszkańcy tego województwa są zniszczeni przez wojnę mniej jak inni, a walka o byt nie odbywa się w atmosferze takiego [illegible] parcia i poświęcenia jak się [illegible] je u przeciętnego mieszkańca stolicy. Województwo krakowskie jest zaledwie na 7 miejscu w świadczeniach na rzecz odbudowy stolicy — należy przesunąć się na jedno z [illegible].

Dalsze wpłaty

Tow. Marszczyszyn Henryk wpłacił do WK PPS 1.000 zł, tow. Ziffer Henryk — 1.000 zł, tow. Rzeźnik Stefan — 1.000 zł.

Krakowska Spółdzielnia Transportowo - Komunikacyjna w Krakowie złożyła na odbudowę Warszawy zł 5.000.

Na pomnik Tow. I. Daszyńskiego

Przewodniczący MRN, tow. Zawadzki Zygmunt wpłacił kwotę 2.000 zł, tow. Szymański Witold zł 300.

Na wezwanie tow. Stręk Marii — tow. Drobnerowa Luba wpłaca zł 500 i wzywa tow. dr. A. Rutkowską, Różę Aleksandrowską, Helenę Januszową i Irenę Woźniakową.

Tow. poseł Flacht wpłaca złotych 1.000 i wzywa tow. Sikorę Leopolda, Buzałę Stanisława, Greń Adolfa, Zabża Kazimierza i Rybczyk Jana z Nowego Sącza.

Na wezwanie tow. dyr. inż. Czarnika Władysława — tow. Nadera Józef wpłaca zł 500 i wzywa tow. inż. Mullera Edwarda i Hubczka Stanisława.

Na wezwanie tow. dyr. inż. Czarnika — tow mgr. Sierdziewicz Zenon wpłaca zł 500 i wzywa tow. inż. Gollmontowicza Henryka i tow. Ropkę Czesława.

ORMO-wcy — żołnierze proletariatu

otrzymają sztandar

(K) W piątek w południe odbyło [illegible] oficerskiego ORMO. Udział w uroczystości wzięli wicewojewoda mgr. Rubiński, prez. miasta tow Wolas, wojew komendant MO płk. Księżarczyk i woj. kom. ORMO major Kot, przedstawiciele partii politycznych tow. tow. Stachowicz, Kajtoch i Cebula z PPS oraz Legomski i Chlebowski z PPR.

Po złożeniu raportu płk. Księżarczykowi przez komendanta szkoły [illegible] Woźniakowskiego odczytany został rozkaz wyróżniający elewów, którzy złożyli egzaminy z pierwszy[illegible] lokatami.

W imieniu władz Wojewódzkich przemówił wicewoj. Rubiński, składając kursistom serdeczne życzenia [illegible]cwocnej pracy w terenie.

Następnie krótkie żołnierskie przemówienie wygłosił płk. Księżarczyk podkreślając wkład ORMO w ugruntowanie ustroju demokracji ludowej. W imieniu partii politycznych PPR i PPS przemówił tow. Chlebowski, wzywając ORMO-wców, aby wiedzę, którą zdobyli na kursach nieśli w powiaty, służąc przykładem [illegible] pełnowartościowego obywatela.

Z kolei wicewoj. Rubiński i płk. Księżarczyk wręczyli ORMO-wcom świadectwa ukończenia kursów.

Uroczystość zakończył skromny żołnierski obiad w czasie którego z inicjatywy tow. Chlebowskiego powstał projekt zawiązania komitetu obywatelskiego dla ufundowania sztandaru wojewódzkiej komendzie ORMO. Byłby to wyraz wdzięczności ze strony społeczeństwa za krwawy i ofiarny trud tych żołnierzy proletariatu w walce z reakcją i wstecznictwem o ugruntowanie władzy ludu.

Prez. miasta tow. Wolas i przewodniczący Komitetu Opieki nad ORMO wicewoj. Rubiński przyrzekli pełną pomoc i poparcie. Spodziewamy się, że kwota 10 tys. zł. ze strony Zarządu Miejskiego zapoczątkuje szeroką akcję zbiórkową na ten cel tym więcej, że OKZZ reprezentowana przez tow. Boksana zobowiązała się wszystkimi możliwymi środkami tę akcję poprzeć.

Termin odsłonięcia i przekazania sztandaru wypadłby na dzień 19-go stycznia, radosną rocznicę zwycięstwa demokracji i postępu nad wstecznictwem, rocznicę wyborów.

Dwie szkoły słowackie

otwarte na Spiszu i Orawie

(IM) W następstwie układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzecząpospolitą Polską a Republiką Czechosłowacką, zawartego w dniu 10. 3. 1947 w Warszawie, a zapewniającego Polakom w Czechosłowacji względnie Czechom i Słowakom w Polsce w ramach praworządności na zasadach wzajemności, możliwości rozwoju narodowego, politycznego, kulturalnego i gospodarczego (szkoły, stowarzyszenia, spółdzielnie na zasadzie jedności spółdzielczości w Polsce względnie w Czechosłowacji). Rząd Polski, wywiązując się ze swych zobowiązań na siebie przyjętych — dokonał otwarcia w dniu 10 b. m. dwu szkół słowackich, a mianowicie w Łapszach Niżnych na Spiszu oraz w Jabłonce na Orawie.

W uroczystym otwarciu szkół wzięli udział przedstawiciele władz.

Bezczelny zbrodniarz w roli niewiniątka

Czwarty dzień PROCESU KRAKOWSKIEGO

[illegible] zbrodniarzowi, Gustawowi Beckmanowi, zeznaje dodatkowo urzędniczka Białecka, iż już po paru dniach przydzielenia jej przez Arbeitsamt do „Toledo", stwierdziwszy [illegible]ki pracy, błagała polskiego lekarza fabrycznego, aby sfingował jej chorobę dla zwolnienia, jednak dr Urbański powtórzył tę rozmowę Beckmanowi.

Należy tu podkreślić nieugiętość urzędniczek polskich, które mimo szykan, bicia i obozu karnego, stosowanego przez sadystę, zachowały stanowczą postawę.

W bardzo niekorzystnym świetle rysuje się sylwetka świadka dr Urbańskiego, który przyznaje, że asystował przy zastrzykach, napełniając Beckmanowi szprycę jakoby surowicą przeciwtyfusową lub cebionem. Na pytanie prokuratora świadek odpowiada, że nie protestował przy tych zabiegach, bo „się bał".

Prok. Wyrobek wnosi o wszczęcie dochodzenia w drodze dyscyplinarnej przez Izbę Lekarską przeciw dr Urbańskiemu.

O mściwości Beckmana świadczy zeznanie jednego ze świadków, który stwierdza, że Beckman chwalił się, iż zamordował osobiście podczas okupacji porucznika, który przed wojną przeprowadzał Beckmana do Berezy Kartuzkiej.

Sąd na wniosek prok. Wyrobka dołącza do akt sprawy nielegalny numer „Gońca Krakowskiego", w którym jest wydrukowane humory[illegible] omawiano wyłącznie czołowe [illegible] bistości niemieckie. Autorem ogłoszenia jest świadek Seweryn [illegible] podziemnej Komisji sądowo-śledczej „Niezapominajka". Słowa jego pokrywają się z zeznaniami szefa wywiadu podziemnej organizacji „Prostokąt" Stanisława Czapkiewicza, który w okresie okupacji zdemaskował bardzo wielu konfidentów. Czapkiewicz, stwierdziwszy [illegible]ez „patrole fachowe", ustalające stan faktyczny — [illegible] Beckman jest winien śmierci i [illegible] turom trzech sądowników, że został przez niego zniewolona robotnica i straszliwie skatowany Korta— spowodował wydanie na zbrodniarza wyroku śmierci.

Następny świadek były wiceprezes Sądu Okręgowego, Krupiński, zeznaje, że niestety czuł się zmuszonym wydać akta sprawy Beckmana zgłaszającemu się w tym celu Niemcowi.

Przewodniczący udzielił głosu oskarżonemu Beckmanowi, który w parogodzinnym przemówieniu, z niesłychaną bezczelnością, wbrew zeznaniom tłumu świadków, usiłuje przedstawić swoją sylwetkę w korzystnym świetle, robiąc z siebie obrońcę Polaków, zmuszonego jedynie przez gestapo do zidentyfikowania trzech sądowników. Wszystkie fakta podawane przez świadków zbrodniarz przekręca z całą świadomością.

Rozprawa trwa.

Kara śmierci

za współpracę z gestapo

(S) W swoim czasie na wokandzie Sądu Okręgowego, wpłynęła [illegible]cyjna sprawa, w której oskarżonymi byli: Józef Aksak, znany w Krakowie krawiec, oraz jego współpracowniczki Józefa Moskala i Krystyna Pawłowicz.

Według aktu oskarżenia, powyżsi mieli wydać w ręce gestapo ukrywających się Żydów: Ignacego Huperta i Józefę Jozefert.

Podczas okupacji Żydzi, mając zaufanie do Aksaka, właściciela magazynu krawieckiego, mimo iż [illegible] stał volksdeutschem, składali u [illegible] na przechowanie drogocenne futra i garderobę.

Kiedy Hupert zgłosił się pewnego dnia po odbiór swojego futra, [illegible]letnia Pawłowiczówna przyprowadziła na dworzec, gdzie Hupert [illegible] czekiwał na odbiór futra, kuzyna Aksakowej Józefa Grabowskiego, konfidenta gestapo i ten zaaresztował Huberta, który w parę tygodni potem został rozstrzelany.

Podczas rozprawy Pawłowiczówna oświadczyła, iż Zofia Moskała poleciła jej iść na dworzec i wydać Huperta Grabowskiemu. Zginęła również w podobny sposób Jozefert.

W rezultacie Sąd Okręgowy wydał wyrok zasądzający Aksaka i Zofię Moskala na karę śmierci, zaś nieletnią Pawłowiczównę — na zamknięcie w zakładzie poprawczym do ukończenia 21-go roku życia.

Prezydent R. P. skorzystał [illegible] prawa łaski — zamieniając dla Aksaka i Moskałówny karę śmierci na karę więzienia po 15 lat.

Obrona złożyła wniosek o w[illegible]wienie postępowania odnośnie [illegible] Zofii Moskałówny, wykazując, [illegible] w chwili, gdy spełniał się los Huperta, Moskałówny nie było w ogóle w Krakowie.

Sąd Najwyższy uwzględnił [illegible]sek obrony i zarządził wznowienie postępowania, wobec czego [illegible]kawa sprawa znajdzie się w najbliższych dniach na wokandzie sądu okręgowego.

Należy dodać, że [illegible]a była sprężyną w [illegible]

Unieważnienie

Z dniem dzisiejszym unieważnia się wszystkie legitymacje i zaświadczenia, wydane prze Redakcję Dziennika Socjalistycznego „Naprzód" w okresie od 10 lutego 46 r. do 1 września 47 roku.

W wypadku posługiwania się takowymi, Redakcja „Naprzodu" kierować będzie sprawę na drogę sądową.

Teatr Miejski

na odbudowę Stolicy

(IM) Teatry Miejskie w Krakowie dają dzisiaj tj. 14. bm. nadprogramowo przedstawienia popołudniowe, z których całkowity dochód przeznaczony jest na Fundusz Odbudowy Stolicy.

Odegrane zostaną dwie cieszące się ostatnio ogromnym powodzeniem sztuki, a mianowicie w teatrze im. J. Słowackiego o godz. 15,30 Sheldona „Romans" z Zofią Jaroszewską i Tadeuszem Białoszczyńskim, zaś w Teatrze Starym na Małej Sali o godz. 16. komedię Aleksandra Fredry „Mąz i żona" w reżyserii W Krzemińskiego z intermediami Adama Polewki. Na Dużej Sali Starego Teatru o godz. 15 wystąpi gościnnie znakomita artystka scen warszawskich Maria Gorczyńska oraz Władysław Surzyński w montażu scenicznym pt. „Miłość wśród wieków".

Spodziewać się należy tłumnego udziału publiczności krakowskiej w powyższych przedstawieniach, przez [illegible] wydatnie przyczynią się do ogólno-polskiej zbiórki na Fundusz Odbudowy Stolicy.

3-letni kurs Kultury Plastycznej

(IM) Ognisko Kultury Plastycznej Związku ZPAP w Krakowie ogłasza wpisy na trzyletni Kurs Kultury Plastycznej. W programie: nauka rysunków, malarstwa, liternictwa, grafiki, historii sztuki, filozofii sztuki, wiadomości o sztuce ludowej. Nauka odbywać się będzie w godzinach popołudniowych. Przyjmuje się kandydatów bez względu na wiek i wykształcenie. Szczegółowych informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretariat Ogniska K. P., Kraków, ul. Łobzowska 3, I. p., w godzinach od 17 — 19 (prócz sobót i świąt). Nauka rozpocznie się z dniem 16 b. m.

W PARTII PPS

WSPÓLNY AKTYW W ZW. ZAWODOWYCH PRAC. SKARB.

W lokalu Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych odbyło się ostatnio wspólne zebranie miejscowych Komitetów PPS i PPR, z referatami politycznymi tow. Białeckiego (PPS) i tow. Kszczorowskiego (PPR). Po ożywionej dyskusji zebrani przez aklamację przyjęli rezolucję dotyczącą realizacji współpracy obu partyj robotniczych w myśl umowy o jedności działania, oraz uchwał Rady Naczelnej PPS.

KONFERENCJA WOJEW RADY PPS.

Sekretariat Wojewódzkiego Komitetu PPS w Krakowie podaje do wiadomości, że w dniu 21. 9. 1947 r., godz. 10, w sali nr 52 gmachu PPS, Rynek Gł. 30, odbędzie się posiedzenie Wojewódzkiej Rady PPS. Obecność wszystkich członków Rady obowiązkowa.

Sekretariat WK PPS prosi o punktualne przybycie.

OBRADY REFERATÓW KOBIECYCH PPS I PPR.

(K) Ostatnio w lokalu Komitetu Wojewódzkiego PPR odbyło się wspólne posiedzenie wojewódzkiego wydziału Kobiecego PPR i samodzielnego referatu kobiecego PPS.

W rezultacie konferencji, która toczyła się w atmosferze wzajemnego zrozumienia i przyjaźni przyjęto następujące uchwały: 1) poprzeć Ligę Kobiet w akcji popularyzacji Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet oraz po porozumieniu się z powiatowymi zarządami Ligi Kobiet przystąpić do organizowania zebrań kobiecych w zakładach prac.; 2) zwołać zebranie aktywu kobiecego PPS i PPR dnia 28. 9. b. r.; 3) zwoływać systematycznie co tydzień posiedzenia samodzielnego referatu kobiecego WK PPS i wydziału kobiecego KW PPR

Pomoc Ubezpieczalni Społecznej w nagłych wypadkach

(IM) Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie uruchamia z dniem 15 września b. r. dyżur lekarski dla nagłych zachorowań ubezpieczonych w porze nocnej, niedziele i święta. Dyżur nocny trwać będzie od godziny 19 wieczorem do godz. 7 rano. Lekarz dyżurny urzęduje w budynku Ubezpieczalni Społ. przy ul. Batorego 3, tel. 570-70. Do dyspozycji lekarza stoi karetka sanitarna.

Lekarza dyżurnego można wzywać tylko w istotnie nagłych wypadkach, gdy zwłoka grozi choremu niebezpieczeństwem. Wezwania inne należy zgłaszać do godziny 14 właściwemu lekarzowi domowemu, który odwiedzi chorego jeszcze tego samego dnia. Wezwanie zgłoszone po godzinie 14 lekarz może załatwić w dniu następnym.

Zwraca się uwagę, że nadużywanie lekarza dyżurnego spowodować może to, iż chory istotnie potrzebujący pomocy będzie zmuszony czekać na nią zbyt długo. Złośliwe wezwania polegają karze.

Lekarz dyżurny nie może pobierać od ubezpieczonych i ich rodzin żadnego wynagrodzenia.

W ten sposób sprawa zwrotu przez Ubezpieczalnię Społeczną swym członkom honorarium, wypłaconego prywatnemu lekarzowi, wezwanemu w nagłym przypadku zachorowań, staje się bezprzedmiotowa.

GOŚCINNE WYSTĘPY łódzkiej pary w Krakowie i w Katowicach

(k) Z końcem sierpnia do mieszkania ob. Piątkowskiego przy ul. Kotlarskiej w Krakowie usiłowano dokonać włamania. Złodzieje spłoszeni przez właściciela mieszkania, rzucili się do ucieczki. Energiczna i sprawna interwencja V-tego Komisariatu M. O. doprowadziła do ujęcia występnej pary złodziejskiej. Okazało się, że sprawcami napadu [illegible] i Wandas [illegible]

W toku dochodzeń wyszło na jaw, że gościnne występy dobranej pary nie ograniczyły się w Krakowie ale że ma ona na sumieniu szereg rabunków w Katowicach i Tarnowskich Górach.

W występach tych pomagała złodziejskiej spółce siostra Mazura niejaka Pałko Kazimiera z Rzeszowa, która z bratem dokonała 11-tu kradzieży mieszkaniowych z włamaniem w Krakowie i Katowicach ei wreszcie została aresztowana. Występnemu braciszkowi Mazurowi udało się zbiec i dalsze „skoki" wykonywał z Janiną Wandas.

W ten sposób zorganizowana szajka złodziejska rzeczy skradzione w Krakowie sprzedawała paserom w Katowicach i na odwrót aby [illegible] ślady. Bardziej wartościowe rzeczy jak futra, kupony czy [illegible] terię złodzieje zatrzymywali dla siebie przechowując je u Wandas. Po aresztowaniu jej zostały one [illegible] one właścicielom.

Złodziejska spółka [illegible] terenie Krakowa prawie rok okradając wiele mieszkań w okolicy Alej Krasińskiego i Słowackiego — Szybka interwencja MO i dochodzenia Wydz. [illegible] Krakowa od sprężnej i niebezpiecznej szajki i pozwoliły [illegible] zwrócić poszkodowanym skradzione przedmioty.

PRZEGLĄD

Zasłużona kara spotkała hitlerowca z Chrzanowa

(S) Podczas okupacji inspektorem urzędu mieszkaniowego w Chrzanowie został mianowany [illegible] Apel. Niemiec, zamieszkały w Zaganiu członek NSDAP Apel po wysiedleniu [illegible] obywateli polskich lub żydowskich z mieszkań w Chrzanowie wywoził meble, a mieszkania pieczętował. Podczas wysiedlania Żydów z Chrzanowa, przepędzał ludzi zgromadzonych na rynku wymyślając [illegible] i nazywając „przeklętymi polakami".

Kiedy robotnik Jan Cygan, po wypuszczeniu z obozu zgłosił się z towarzyszem niedoli, niejakim Gruszką do Apla, prosząc go o zwrot mebli, „inspektor" oświadczył: „niemieckie, a jak będziecie się upominał, to pójdziesz tam, skąd przyszedłeś".

Paweł Apel stanął przed Sądem Okręgowym Karnym, który skazał [illegible] przynależność do NSDAP, współdziałanie w akcji wysiedlania Polaków i Żydów oraz obrazę Narodu Polskiego [illegible] utratę praw obywatelskich i publicznych praw honorowych na okres [illegible] konfiskatę całego majątku.

Kursy techniczne TUR

(IM) Dyrekcja Kursów Technicznych TUR ogłasza wpisy na:

1) kurs przygotowawczy do liceum mechanicznego i elektrotechnicznego [illegible]

2) [illegible]

3) kurs kreśleń technicznych [illegible]

[illegible] informacyj udziela sekretariat Kursów Technicznych, Kraków, ul. św. Marka 37, III p., w godzinach od 16—19, z wyjątkiem sobót i świąt.

Sceny STAREGO TEATRU rozpoczęły NOWY SEZON

(IM) Na dużej sali Starego Teatru grany jest dziś i codziennie montaż sceniczny pt. „Miłość wśród wieków" w reżyserii Stanisława Milskiego, z udziałem Marii Gorczyńskiej i Władysława Surzyńskiego. Kostiumy znanego artysty malarza Feliksa Mancewicza. Gościnne występy znakomitych artystów trwać będą do piątku 19 bm.

Na małej sali Miejskiego Starego Teatru grana jest codziennie o g. 19,15 znakomita komedia Aleksandra Fredry pt. „Mąż i żona", w inscenizacji i reżyserii Władysława Krzemińskiego z ciekawymi intermediami Adama Polewki. Dekoracje Andrzej Stopka, muzyka: Witold Krzemieński

Sąd doraźny za przekroczenia gospodarcze

ŁÓDŹ. — Sąd Okręgowy w Łodzi skazał w trybie doraźnym 5 robotników Państwowych Zakładów Pończoszniczo - Dziewiarskich za produkowanie na własny rachunek w fabryce tzw. perlonów, na 3 lata więzienia i pozbawienie praw na lat 5. Są to robotnicy: Czesław Ławnicki, Seweryn Gawryszewski, Eugeniusz Krysiak, Henryk i Aleksander Kosman

Odpowiedzi Redakcji

H. K. w Krakowie. Dorsze należą do tzw. rodziny ryb spółdzielczych, czyli stołówkowych.

XX w Chrzanowie. Jak na felieton za długi. Nie zamieścimy.

Fr. Z. w Rabce. Przekazaliśmy administracji.

Pamiętaj o WARSZAWIE!

Wiadomości sportowe

O mistrzostwo klasy A

(P) W nadchodzącą niedzielę zostaną rozegrane następujące zawody o mistrzostwo klasy A Okręgu Krakowskiego:

Godz. 16 boisko Szczakowianki — Szczakowianka - Korona.

Godz. 16 boisko Fabloku — Fablok - Podgórze.

Godz. 16 boisko Chełmka — Chełmek—Mościce.

Godz. 11 boisko Borku — Łagiewianka— Zwierzyniecki.

Ze względu na to, że drużyny dały swoich zawodników do reprezentacji Krakowa przeciw Lublinowi spotkania Prokocim—Wieczysta i Groble—Dąbski zostały przełożone na termin późniejszy, z tym, że mecze powyższe zostaną rozegrane w towarzyskim charakterze.

x

(P) **W mistrzostwach klasy B** zobaczymy spotkania: o godz. 10,30 na boisku Korony Dębnicki Wolania; na boisku Dalinu o godz. 16 — Dalin—Pocztowy; o godz. 16 na boisku Wieliczanki — Wieliczanka—Olsza i na boisku Czyżyn o godz. 16 — AKS (Czyżyny) — Krowodrza.

Poza tym na boisku Kmity o godz. 16 odbędzie się mecz pomiędzy Kmitą a Łobzowianką i również o tej samej godzinie na boisku Bocheńskiego spotkanie Bocheński—Rakowiczanka. O godz. 16 walczyć będą na boisku Klubu Milicyjnego Milicyjny — Płaszowianka i o tej samej godzinie na boisku w Borku Fałeckim Borek z Legią.

Przeglądając terminarz rozgrywek o mistrzostwo juniorów klasy A, podajemy terminy niedzielnych rozgrywek:

Godz. 14.45 boisko Prokocimia — Prokocim—Wieczysta; godz. 8,45 boisko Borku Łagiewianka — Zwierzyniecki; godz. 8,45 boisko Garbarni Groble—Dąbski; godz. 15 boisko Korony — Korona—Cracovia; godz. 10 boisko Podgórza — Podgórze—Wisła.

Reprezentacja MO (Kraków) — WMKS (Katowice) 2:0 (1:0)

(P) We środę 10 bm. rozegrane zostały na stadionie TS Wisła zawody piłkarskie z cyklu o mistrzostwo Milicji Obywatelskiej.

W ćwierćfinałowym spotkaniu zobaczyliśmy mecz WMKS-u z reprezentacją miejscowej Milicji. Zwycięstwo naszych chłopców jest prawdziwym sukcesem, tym bardziej, że grali oni z klubem, mającym „pretensje" o wejście do ekstraklasy państwowej.

Poziom zawodów był niski i wywoływał dość często wesołość wśród publiczności.

Zwycięskie bramki zdobyli: Adamczyk i Rogosz. Sędziował bardzo dobrze ob. Rutkowski sen.

Lekkoatleci Cracovii zwyciężają Lignozę 72:65

KRYWAŁD. — W rozegranym tu na stadionie K. S. Lignoza meczu lekkoatletycznym lekkoatleci Cracovii pokonali miejscowy zespół w nieznacznym stosunku 72:65.

W ramach spotkania padły następujące lepsze wyniki: Kiszka (Lignoza) 100 m 11,2 i w skoku wdal 6.60; Puzio (Cracovia) 400 — 52 sek.; Szendzielorz 3.30 w skoku o tyczce i 52.20 w rzucie oszczepem.

Kronika WYPADKÓW

(AR) Wezwano Straż Pożarną na ul. Warszawską 4 do oddziału zbożowego „Społem", gdzie na drugim piętrze paliło się urządzenie biurowe. Pożar powstał od kuchenki elektrycznej pozostawionej na podłodze od której zapaliła się podłoga, a następnie biurko. Spaleniu uległo ok. 2 m. posadzki, biurko z papierami i telefon. Pożar ugaszono w ciągu godziny.

•

Przy zdejmowaniu koła zsunął się platon z podłożonej windy i uderzył w głowę robotnika Bartlage Stan. lat 50, który doznał złamania podstawy czaszki, ran tłuczonych głowy. W stanie nieprzytomnym przewiozła go karetka pogotowia do szpitala św. Łazarza.

•

Józef Jakubowski lat 31, jadąc motocyklem został potrącony przez wymijający samochód, odnosząc po ważne rany. Po opatrzeniu na pogotowiu, skierowano go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

[illegible]

Co, gdzie i kiedy?

W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 15,30 i 19 — „Romans" Scheldone Miejski Stary Teatr — duża sala —godz. 16 i 19 — „Miłość wśród wieków" — Łańcuch w 14 ogniwach z Gorczyńską i Surzyńskim. Mała sala — godz. 16 i 19,15 — „Mąż i żona" — komedia A. Fredry. Dochód z przedstawień popołudniowych przeznaczony na Fundusz Odbudowy Stolicy.

TEATR „DOMU ŻOŁNIERZA" — (Lubicz 48) — godz. 19.30 „Pan naczelnik to ja" — z Antonim Fertne

TEATR POWSZECHNY TUR (dawn. „Scala") — godz. 19,30 — „Rodzina Rakuskich" — Marii Morozowicz - Szczepkowskiej.

TEATR KOLEJARZA ZZK (Bocheńska 7) — godz. 19 — „Syn pieciu ojców" farsa A. i E. Bacha.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" (Jana 6) — godz. 17 „Kot w butach" wesoła bzdurka T. Kwiatkowskiego.

W KINACH:

Repertuar kin krakowskich od dnia 12. września 1947 (piątek)

Sztuka — OJCZYZNA; *Apollo* — SĄD NARODÓW i TADŻIKISTAN; *Świt* — MŚCIWY JASTRZĄB; *Wanda* — SIÓDMA ZASŁONA; *Uciecha* — ZŁOTE WROTA; *Warszawa* — SZCZĘŚLIWA 13; *Gdańsk* — LUDZIE I MANEKINY; *Wolność*: SYN PUŁKU.

Początek seansów, Kinatea: Świt i Sztuka 13.30, 15.30 i 19,30; Uciecha 15,30, 17.45 i 20. Wanda Warszawa Gdańsk i Wolność 16, 18 i 20.

KINOTEATR Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej ul. Batorego 14 „Cztery serca". Początek o godz. 20. Wstęp 20 zł.

Dźwiękowe Kino Oświatowe Instytutu Filmowego, ul. Garncarska 1 wyświetla od dnia 8 września br. i [illegible] w każdym porcie", 2. „Promienie Roentgena"; 3. „Szczupak". Początek seansów o godz. 16. 17.30 i 19. W niedzielę i święta poranki godz. 11.30.

DYŻURY NOCNE I ŚWIĄTECZNE W APTEKACH KRAKOWSKICH

Rynek Główny 42, Mikołajska 4, Senatorska 5, Długa 88, Łobzowska [illegible] Mogilska 16, Grodzka 17, Krakowska 9, Starowiślna 77, Kalwaryjska 27.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społ. dnia 14 września dr Czesnowska Jadwiga — Ry[illegible]

Dziś w Sztokholmie: POLSKA-SZWECJA

W dniu dzisiejszym na stadionie Rasunda w Sztokholmie o godz. 15. nasza reprezentacja piłkarska będzie usiłowała dowieść, że wynik praski, nie był dziełem przypadku i polski sport powoli, lecz stale dąży do odzyskania pozycji, jaką zajmował w Europie przed ostatnią wojną.

Piłkarze nasi będą mieli surowego egzaminatora, który potrafi obnażyć brutalnie nasze braki i zaległości w dziedzinie taktyki i kondycji fizycznej, a więc właśnie te czynniki, na jakich oparty jest przede wszystkim obecny poziom footbalu szwedzkiego.

Nasi sympatyczni sąsiedzi z drugiej strony Bałtyku wykorzystują dzisiejszy mecz jako eksperyment, mający na celu stwierdzenie wartości posiadanych rezerw, które mają w najbliższej przyszłości zluzować swych starszych zasłużonych kolegów. W drużynie szwedzkiej gra aż siedmiu graczy, którzy po raz pierwszy dostąpili zaszczytu reprezentowania swego kraju. Podparci są oni przez niezawodną trójkę braci Nordahlów, z których Gustaw prowadził atak kontynentu w spotkaniu z Anglią. Ten eksperymentalny skład może zdać swój egzamin na piątkę, a wtedy prawdopodobnie wynik spotkania nie będzie dla nas przyjemny i skończyć się może katastrofą, podobną do tej z roku 1924. (5:1).

Drużyna szwedzka jest złożona ze wspaniale rozwiniętych fizycznie chłopców, gra systemem angielskim, a więc ostro, nie bawiąc się w żadną finezję i kunktatorstwo, strzelając natychmiast, jeżeli tylko sytuacja i odległość na to pozwala. Wzrost i wspaniała gra głową oraz szybkość naszych przeciwników zmusi naszych chłopców do gry przyziemnej i jeżeli potrafią ją utrzymać do końca, może to w efekcie przynieść nam nawet i ewentualny sukces. Widzieliśmy przecież jak dokładna, przyziemna gra Śląska potrafiła wytrącić z równowagi taką drużynę jak Kamraterna, pasowaną przecież przez prasę angielską na najlepszy zespół klubowy kontynentu, z goszczących dotąd w Wielkiej Brytanii.

Ażeby osiągnąć ten ewentualny sukces drużyna nasza zagrać musi co najmniej tak, jak ostatnio w Pradze.

Niestety ostatnie meldunki i sromotna porażka w meczu treningowym z Warszawą nie napawają nas nadzieją, aby mogła wznieść się na ten poziom. Meldunki z Warszawy donoszą, że najsłabszą linią naszej drużyny był atak, który nie był zdolny do rozwinięcia jakiejkolwiek akcji. Zawiedli także całkowicie boczni pomocnicy Picc i Gajdzik. Tylko obrona oraz Parpan i Janik stali na wysokości zadania.

W tym stanie rzeczy możemy tylko liczyć na przysłowiową ambicję naszych chłopców, którzy potrafią dokonywać cudów, osiągając w efekcie sukcesy, zadające [illegible] wszelkim teoretycznym pewnikom t. zw. „speców" od sportu.

Wierzymy, że i dziś gracze na[illegible]dzą z siebie wszystko, aby osiągnąć jak najlepszy wynik, a w zmaganiach ich na stadionie sztokholmskim [illegible]warzyszą im życzenia pomyślności całej sportowej Polski.

(Zarz.)

Wizyta piłkarzy szwajcarskich w Woj. Komitecie PPS

KATOWICE. W ubiegły piątek goście szwajcarscy złożyli wizytę w Wojewódzkim Komitecie naszej Partii, gdzie przyjęci byli przez tow. tow. Oraczewskiego i Łaskowskiego.

W toku rozmowy nasi Goście pochlebnie wyrażali się o wysokim poziomie naszego robotniczego sportu piłkarskiego i wyrazili chęć nawiązania stałych stosunków ze Śląskiem, zapraszając naszych piłkarzy z rewizytą do Szwajcarii.

Przed sezonem tenisa stołowego

KATOWICE — Sezon ping - pongowy tegoroczny będzie pierwszym po wojnie, w którym nasi tenisiści stołowi zmierzą swe siły z reprezentacjami innych państw.

PZTS został w ostatnim czasie oficjalnie zgłoszony do Międzynarodowej Federacji Tenisa Stołowego w Londynie.

Po 7-letniej przerwie, w roku b. Polska ponownie weźmie udział w drużynowych mistrzostwach Europy, rozgrywanych obecnie jako turniej o puchar Europy (na wzór turnieju tenisowego o puchar Davisa). Turniej ten rozgrywany jest w 2-ch konkurencjach: męskiej i żeńskiej. Nasza reprezentacja grać będzie jedynie w turnieju drużyn mę[illegible].

Wszystkie państwa zgłoszone [illegible] turnieju podzielone zostały [illegible] dwie grupy: wschodnią i zachodnią. Polskę przydzielono do grupy wschodniej, gdzie obok nas grać będą: Rumunia, Austria, Czechosłowacja (nasi sąsiedzi jako zdobywcy pucharu w ub. roku wystawiają do obecnych rozgrywek 2 drużyny), Jugosławia, Dania i Węgry.

[illegible]

Według losowania powinno odbyć się w Polsce. PZTS obawiając się jednak fiaska finansowego (ze względu na stosunkowo wczesny termin meczu,, gdyż pierwsza runda musi być zakończona do 12 października) czyni starania o powierzenie organizacji tego spotkania Danii. W razie zwycięstwa naszej reprezentacji co specjalnie obecnie, po powrocie do kraju Blondera, leży w granicach naszych możliwości, spotkalibyśmy się w półfinale z Austrią. Półfinały puchary Europy zakończone muszą być do 1 grudnia.

Przyszłe indywidualne mistrzostwa świata w tenisie stołowym odbędą się w Wembley, koło Londynu, w początkach lutego 1948 r. Najprawdopobniej wezmą w nich udział nasi gracze tym bardziej, że organizatorzy już zaproponowali PZTS utrzymanie 2-ch zawodników polskich.

Po mistrzostwach świata projektowane jest urządzenie spotkania międzypaństwowego Polska — Szwecja. Pertraktacje w tej sprawie są już na dobrej drodze. W [illegible]owania, mecz ten odbyłby [illegible] w Katowicach.

Janik przenosi się do Łodzi

ŁÓDŹ. Reprezentacyjny bramkarz Polski Janik ma zamiar w najbliższym czasie zapisać się na stomatologię w Łodzi, gdzie osiedli się na stałe i zasili najprawdopodobniej szeregi TKS-u. Tego rodzaju wiadomości krążą uporczywie w Łodzi od kilku dni.

Mecz tenisowy Sztokholm — Katowice

KATOWICE. W poniedziałek i wtorek na kortach „Pogoni" odbędzie się międzynarodowy mecz tenisowy Sztokholm—Katowice.

Tenisiści szwedzcy reprezentują wysoki poziom i spotkanie zgromadzi zapewne na kortach tłumy widzów, spragnionych obejrzania dobrego tenisu, tymbardziej, że będzie to ostatnia międzynarodowa impreza kończącego się już sezonu.

„Slavia" (Praga) — PTK Budapeszt 7:2 (5:1)

PRAGA. — Dziś odbyło się w Pradze międzynarodowe spotkanie piłkarskie między drużyną praskiej „Slavii" i drużyną węgierską PTK (d. „Hungaria") z Budapesztu, które zakończyło się zwycięstwem Węgrów w stosunku 7:2 (5:1).

Liga Ping-Pongowa powstała na Śląsku

KATOWICE. — Tegoroczne mistrzostwa Śląska w tenisie stołowym odbędą się w Lidze oraz kla[illegible]

Do Ligi Śląskiej OZTS powołal [illegible] najlepszych drużyn z kopalnią „Polska" — drużynowym mistrzem Polski. „Siemianowiczanką", kopalnią „Kleofas", „Polonią" (Bytom), „Piastem" z Cieszy[illegible] i „Elektro" (Łaziska) na czele.

Z Ligi rok rocznie spadać będą 2 zespoły do klasy „A", a na ich [illegible]ejsce wejdą dwa najlepsze zespoły klasy niższej.

Śląski OZTS postanowił [illegible]ież przeprowadzić w tym roku kobiece mistrzostwa Śląska — zarówno indywidualne, jak i drużyn[illegible].

Rosak zdobył »Złoty kask« Czechosłowacji

PRAGA. Przy udziale zawodników czeskich, angielskich, austriackich, holenderskich i fińskich, wobec 13.000 widzów, odbyły się na torze w Pardubicach X-te Wyścigi Motocyklowe o „Złoty kask" Czechosłowacji.

Zwyciężył w nich zawodnik czeski, Rosak na motocyklu marki „Jap" w czasie 8:55,3 min. przed słynnym zawodnikiem austriackim Killmayerem, który startując na motocyklu „Walter", uzyskał czas 8:56,2 min.

Podczas wyścigów zawodnik czeski Nemecek wypadł z toru i poniósł śmierć na miejscu.

Spółdzielczy KS „TĘCZA"

w Katowicach urządza wielki turniej siatkówki i koszykówki

Zorganizowany z okazji Święta Spółdzielczości wielki turniej siatkówki i koszykówki przez Spółdzielczy Klub Sportowy „Tęcza" w Katowicach, odbędzie się w niedzielę, dnia 14 września b. r., na boisku gier sportowych Huty Baildon w Katowicach, ul. Żelazna 9, naprzeciw huty Baildon.

Początek turnieju o godz. 9 rano. Do turnieju zgłosiło się 1[illegible] drużyn w siatkówce, a 10 w koszykówce.

Rozgrywki odbędą się systemem pucharowym — przegrywający odpada.

Bałkańskie mistrzostwa w gimnastyce

LUBLANA. Mistrzostwa Bałkań[illegible] w gimnastyce przyniosły następujące wyniki:

W punktacji drużynowej męskiej: 1) Węgry — 682,17 pkt., 2) Jugosławia — 671,26 pkt., 3) Bułgaria — 615,62 pkt., 4) Rumunia 427,66 pkt., 5) Triest — 338,93 pkt., 6) Albania — 26,29 pkt.

Mistrzostwo indywidualne zdobył Węgier *Pataki*.

Państwowa Fabryka Obrabiarek dawniej L. Zieleniewski i Fitzner - Gamper w Dąbrowie Górniczej, ul. Kolejowa 8 poszukuje od zaraz:

1-go szefa produkcji — inżyniera lub technika z długoletnią praktyką, dokładnie zapoznanego z produkcją obrabiarkową.
2-ch konstruktorów - techników obeznanych z budową obrabiarek.
2-ch traserów.
2-ch kalkulatorów
1-go mistrza odlewni.
1-go pomoc. kreślarza

Mieszkaniami fabryka nie dysponuje.

Zgłoszenia pisemne wraz z życiorysami prosimy kierować do Wydziału Personalnego wyżej wymienionej fabryki.

(PAP) (5698)

Fabryka Chemiczna
Józef Dąbrowski
Biuro ul. Kościuszki 43 KATOWICE Fabryka ul Mikołowska 25
TELEFONY: Biuro: 362-35 i 362-49 — Fabryka: 348-46, skrytka pocztowa 595

Produkuje i posiada stale na składzie:

Lakiery spirytusowe modelowe, izolacyjne dla celów elektrotechnicznych do wypalania w piecu i schnące na powietrzu, lakiery nitroduco do natryskiwania samochodów. Emalie syntetyczne do malowania mebli i podłóg. Farby olejne, gruntowe, rdzochronne, minia ołowiana, tarta w oleju minia żelazowa, pokost żywiczny, syntetyczny i czysto lniany. Szpachlówki, pasty do polerowania i wszelkie farby dla specjalnych celów technicznych.

Zakupi w każdej ilości:

Żywice naturalne; jak kalafonia jasna, ciemna. Żywice syntetyczne, sztuczne. Olej lniany, terpentynę, stearynę, aceton. Tlenki żelaza, cynku, ołowiu. Octan cobaltu, sykatywy cobaltowe płynne. Wapno techniczne, niegaszone w proszku. (8802)



„Kryształ"
Parowa Fabryka Cukrów Pierników i Marmelady
KRAKÓW, Lwowska 30 Tel. 560-04
(kr-654) poleca swoje wyroby

KURSY Kierowców Samochodowych i Motocyklowych
Zaw. Zw. Transportowców R. P. Oddział Kraków
Kraków Rynek 16 II p. Inform. udziela w godz. 9-20 tel. 576-66

PRACY POSZUKUJĄ

SZOFER-MECHANIK z zielonym prawem jazdy poszukuje posady, zgłoszenia pod „Szofer" Spółdz. Wyd. „Wiedza" Chorzów, ul. Sienkiewicza 1. (1670)

KUŚNIERZ A. Sokołowski Katowice, Mickiewicza 2 lub Rynek 1, wykonuje wszelkie prace w zakresie kuśnierstwa, fasony najnowsze, robota solidna i punktualna.

Zegarki szwajcarskie z gwarancją oraz obrączki ślubne sprzedaje i naprawia „CZAS" KRAKÓW Starowiślna 10

BARWNIKI „ORION" do wszelkich materiałów o wysokiej jakości — otrzymasz w drogeriach i składach farb. Składnica Fabryczna Katowice, Starowiejska 3 tel. 354-64 (19002)

RADIO -SPRZEDAŻ-NAPRAWA Specjalny Zakład Radiotechniczny Jan Ulewicz Chorzów, Chrobrego 22 tel.400-55 (3914)

Karmelarz samodzielny na Vacuum
potrzebny od zaraz. Warunki do omówienia. „Społem" Fabryka Czekolady i Cukierków, Kraków, Kącik 20 (Podgórze) tel. 551-20. (kr-804)

Nowootwarta Firma
Radio-Fala
Katowice, Kościuszki 1a
(Naprzeciw kina „Riałto")
POLECA:
Lampy (wszelkie typy)
Odbiorniki (duży wybór) (7620)
5% ZNIŻKI dla członków Zw. Zawodowych 5%

Reklama dźwignią handlu!